

BR.0012.4.6.2025

BR.0012.5.6.2025

BR.0012.6.6.2025

BR.0012.7.6.2025

Protokół Nr 6/2025 Komisji Edukacji
Protokół Nr 6/2025 Komisji Kultury i Sportu
Protokół Nr 6/2025 Komisji Rodziny i Spraw Społecznych
Protokół Nr 6/2025 Komisji Praworządności

ze wspólnego posiedzenia
które odbyło się w dniu 24 czerwca 2025 roku
w sali sesyjnej w Ratuszu, ul. Wiosny Ludów 6.

Posiedzenie komisji trwało od godz. 14.30 do godz. 17.25

W posiedzeniu uczestniczyło 15 radnych członków Komisji, zastępca prezydenta Witold NOWAK, zastępca Skarbnika Miasta Konina Ryszard PILARSKI, kierownicy wydziałów Urzędu Miejskiego, prezesi spółek, dyrektorzy jednostek organizacyjnych miasta oraz pozostałe osoby zaproszone.

Nieobecna była radna Monika Kosińska.

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Posiedzeniu połączonych komisji przewodniczyła przewodnicząca Komisji Rodziny i Spraw Społecznych Urszula Maciaszek i przewodnicząca Komisji Praworządności Zofia Itman.

Przewodnicząca Komisji Rodziny i Spraw Społecznych powitała wszystkich uczestniczących w posiedzeniu.

Porządek posiedzenia:

- 1. Rozpatrzenie i zaopiniowanie materiałów na XX sesję Rady Miasta Konina.**
- 2. Sprawy bieżące.**

Ad. 1.

Pkt 5 Podjęcie uchwał w sprawie:

rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu miasta Konina za 2024 rok (druk nr 236);

Projekt uchwały druk nr 236 omówił **Zastępca Skarbnika Miasta Ryszard PILARSKI**, cytując: „Wraz z zespołem finansowym przygotowaliśmy jak co roku prezentację z zakresu wykonania sprawozdania budżetowego za 2024 rok.

Uchwalony przez Radę Miasta Konina 18 grudnia 2023 roku budżet miasta na rok 2024 został zrealizowany w zakresie dochodów ogółem w ponad 98%. Rok 2024 planowaliśmy zamknąć deficytem na poziomie 76 mln zł, ostatecznie różnica pomiędzy wykonanymi dochodami ogółem wysokości 817.073.459,48 zł a wydatkami ogółem w wysokości 853.554.833,67 zł, ukształtowała się na poziomie 36 milionowego deficytu budżetowego.

W dużej mierze wpływ na wynik budżetu miały skutki zmian podatkowych i przepisów prawa oraz sytuacja makroekonomiczna z ostatnich trzech lat, które w znaczny sposób wpłynęły na kształtowanie się skumulowanego wyniku budżetowego 2024 roku.

W strukturze dochodów ogółem główne pozycje wpływów dotyczą transz przekazywanych z budżetu państwa subwencji ogólnych oraz dotacji celowych i innych wpływów, które stanowią łącznie 385 mln zł wpływów ogółem.

Natomiast w strukturze dochodów własnych największe źródło stanowią podatki, opłaty i udziały (ok. 288 mln). Dochody majątkowe aż w 97% pochodzą z dotacji i środków pozabudżetowych na realizację zadań inwestycyjnych.

Na przestrzeni ostatnich lat poczynając od roku zdominowanego przez COVID-19, wysoki wzrost inflacji i kosztów obsługi długu, wybuch wojny w Ukrainie i zmiany w przepisach prawa regulujące kształtowanie się dochodów jednostek samorządu terytorialnego widzimy iż w strukturze dochodów ogółem dominującą pozycję stanowią subwencje i dotacje wypierając możliwości samorządów do kształtowania się poziomu dochodów własnych. Najwyższy poziom udziału subwencji i dotacji w kształtowaniu się dochodów miasta stanowił 61% w roku 2020, na koniec 2024 roku subwencje i udziały stanowiły 57% dochodów ogółem miasta Konina.

Dochody własne miasta to w szczególności wpływy z podatku dochodowego od osób fizycznych i prawnych stanowiące 41% wpływów własnych, regulowane ustawą o dochodach jednostek samorządu terytorialnego i liczone jako średni wskaźnik, a nie rzeczywiste wpływy do budżetu państwa danego roku. Wpływy z podatków lokalnych

w ogólnej strukturze wpływów własnych stanowią 30%. Biorąc pod uwagę możliwości miasta na kształtowanie się dochodów własnych w strukturze dochodów stanowi to tylko 17% wpływów ogółem.

Wydatki budżetu miasta na 2024 rok zostały zrealizowane w wysokości 94% planu. Najwięcej przeznaczaliśmy na finansowanie zadań z zakresu oświaty i wychowania wraz z edukacyjną opieką wychowawczą tj. blisko 353 mln zł, to jest o 75 mln zł więcej niż w 2023 roku. Bez mała 129 mln zł stanowiły wydatki w zakresie rodziny i pomocy społecznej. Natomiast na transport i łączność – wydaliśmy w ubiegłym roku ponad 103 mln zł. Kolejne 65 mln zł na zadania z zakresu gospodarki mieszkaniowej a 61 mln zł wydatkowaliśmy na zadania z zakresu gospodarki komunalnej i ochrony środowiska.

Wydatki na oświatę stanowią ponad 41% budżetu miasta Konina. Wpływ subwencji oświatowej w roku 2024 ukształtował się na poziomie 224 mln zł, wydatki poniesione na oświatę i wychowanie oraz edukacyjna opiekę wychowawczą opiewały na kwotę 353 mln zł.

Od roku 2018 wzrasta w niespotykanym wcześniej tempie niedofinansowanie oświaty z części oświatowej subwencji ogólnej – luka finansowa w oświacie samorządowej rośnie o niemal 3 mld zł rocznie. Na przykładzie naszego miasta widzimy iż dynamika wzrostu wydatków na przestrzeni lat 2018-2024 rośnie szybciej niż dynamika wzrostu subwencji oświatowej. Wydatki na te zadania od 2018 roku wzrosły niemalże dwukrotnie, tj. o 158 mln zł. W 2024 roku miasto dołożyłoby do systemu oświaty ze środków własnych 128 mln zł, gdyby nie wypracowało w tym zakresie dochodów własnych na poziomie 33 mln zł, ostatecznie dokładając 95 mln zł.

W 2024 roku największy udział na kształtowanie struktury wydatków miały wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń, które ukształtowały się na poziomie 375 mln zł i wzrosły w stosunku do roku 2023 o 71 mln zł. Znaczący wpływ na zrealizowanie wydatków na takim poziomie miało podpisanie przez Ministra Edukacji oraz Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej rozporządzenia określającego minimalne stawki wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli. Wynagrodzenie nauczycieli początkujących od dnia 1 stycznia 2024 roku wzrosło o 33%, a w przypadku nauczycieli mianowanych i dyplomowanych wzrost wynosił 30%.

Ponadto od dnia 1 sierpnia 2024 r. obowiązywała nowelizacja rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych, która dotyczyła w szczególności wzrostu minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego dla wszystkich kategorii zaszerzegowania. Podwyżki weszły w życie z mocą wsteczną od 1 lipca 2024 r.

Dynamikę wydatków na wynagrodzenia i pochodne na przestrzeni lat 2020-2024 widać wyraźnie na zaprezentowanym wykresie, rok 2024 oznaczony kolorem niebieskim. Kolejne wybijające się na tle budżetu wydatki to wydatki na zakup energii, materiałów, wyposażenia oraz usług, które w 2024 stanowią 159 mln zł i w całym analizowanym okresie wzrosły o 61 mln zł. Trzecią kategorią notującą duży pik stanowią wydatki na realizację zadań inwestycyjnych, ten wskaźnik z punktu widzenia budżetu należy jednak rozpatrywać pozytywnie. Na przestrzeni ostatnich lat sukcesywnie rośnie i niemalże osiągnął poziom zrealizowanych wydatków z roku 2020.

W minionym roku na zadania majątkowe wydaliśmy ponad 111 mln zł. W ramach wydatków majątkowych zaplanowano 78 zadań inwestycyjnych, w tym wykonano je w 80%. Miasto realizuje 24 zadania o charakterze wieloletnim, wychodząc z realizacją wydatków na kolejne lata budżetowe.

W ostatnich latach obserwujemy mniejszą dysproporcję między majątkowymi dochodami a wydatkami, realizowanymi przez miasto. Jest to ściśle powiązane z aktywną polityką Konina związaną z pozyskiwaniem środków na realizację inwestycji w ramach projektów krajowych, europejskich jak i z funduszy EOG i norweskich.

Największe zrealizowane inwestycje to:

- Dotacja do Miejskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. w Koninie, gdzie przekazano kwotę 39.405.369,77 zł z przeznaczeniem na budowę dwóch budynków mieszkalnych wielorodzinnych realizowanych z Rządowego programu bezzwrotnego wsparcia budownictwa ze środków Funduszu Dopląt.
- Przebudowa ul. Jana Pawła II w Koninie wraz z budową chodnika od obiektu mostowego nad kanałem Warta Gopło - do skrzyżowania z ul. Laskówiecką 19.015.465,09 zł.

W trakcie realizacji na 31.12 była budowa kładki nad kanałem Ulgi z wyspy Pocijowo do prawobrzeżnego Konina wraz z budową ścieżki rowerowej i infrastruktury towarzyszącej prace zrealizowane w 2024 roku oraz rozbudowa systemu wodociągowo-kanalizacyjnego miasta Konina – etap IV.

W ramach budżetu miasta realizowano również wydatki Konińskiego Budżetu Obywatelskiego. Plan zadań KBO uchwalony na rok 2024 wynosił 2,9 mln zł, wykonano wydatki na poziomie ponad 2,8 mln zł, co stanowi 94 % ogółu zrealizowanych wydatków, przy czym zadania w zakresie wydatków bieżących zrealizowano na poziomie prawie 99% a majątkowych w 92%.

W 2024 roku zrealizowano zadania w ramach środków funduszu przeciwdziałania COVID-19, w szczególności z zakresu transportu i łączności w kwocie 23 mln zł,

gospodarki komunalnej i ochrony środowiska 12 mln zł i pozostałe zadania w sumie na ponad 35 mln zł. W szczególności na wspomniane już zadanie dotyczące przebudowy ul. Jana Pawła II w Koninie wraz z budową chodnika od obiektu mostowego nad kanałem Warta Gopło - do skrzyżowania z ul. Laskówiecką oraz Rozbudowę systemu wodociągowo-kanalizacyjnego miasta Konina - etap IV.

W oparciu o ustawę o *pomocy* obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa zrealizowano wydatki finansowane ze środków Funduszu Pomocy. W szczególności na realizację zadań z zakresu oświaty i wychowania, pomocy społecznej i rodziny jak i bezpieczeństwa publicznego i ochrony przeciwpożarowej.

Przychody w 2024 roku zostały wykonane na łączną kwotę ponad 101 mln zł, w tym zaciągnięcie pożyczki długoterminowej na 65 mln zł. Natomiast rozchody zostały wykonane w kwocie ponad 28 mln zł, i przeznaczono je na spłatę rat kapitałowych zaciągniętych pożyczek i kredytów. Tym samym kwota długu na koniec 2024 roku ukształtowała się na poziomie 265 mln zł.

Zgodnie z ustawą o finansach publicznych przedstawiamy również informacje z wykonania planu finansowego instytucji kultury:

Koniński Dom Kultury – wykonanie wydatków na poziomie 7,7 mln zł,

Młodzieżowy Dom Kultury - wykonanie wydatków na poziomie 3,7 mln zł.

Miejska Biblioteka Publiczna - wykonanie wydatków na poziomie 5,9 mln zł,

Szczegóły zawarte są w analizie z wykonania planu finansowego poszczególnych jednostek dołączonej do sprawozdania.”

Przystąpiono do dyskusji.

Radny Mikołaj MARCINKOWSKI, cytując: „Ja mam tylko prośbę, bo wczoraj zapomniałem poprosić, żeby ta prezentację wysłać nam na e-maila.”

Nie było innych zgłoszeń, przystąpiono do głosowania.

W wyniku głosowania projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu miasta Konina za 2024 rok - druk nr 236 członkowie **Komisji Edukacji** zaopiniowali pozytywnie – 4 głosy „za”, 0 „przeciw” i 2 „wstrzymujące się”.

W wyniku głosowania projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu miasta Konina za 2024 rok - druk nr 236 członkowie **Komisji Kultury i Sportu** zaopiniowali pozytywnie – 6 głosów „za”, 0 „przeciw” i 4 „wstrzymujące się”.

W wyniku głosowania projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu miasta Konina za 2024 rok - druk nr 236 członkowie **Komisji Rodziny i Spraw Społecznych** zaopiniowali pozytywnie – 5 głosów „za”, 0 „przeciw” i 3 „wstrzymujące się”.

W wyniku głosowania projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu miasta Konina za 2024 rok - druk nr 236 członkowie **Komisji Praworządności** zaopiniowali pozytywnie – 1 głos „za”, 0 „przeciw” i 4 „wstrzymujące się”.

Pkt 6 Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawie:

- a) zmian w budżecie miasta Konina na 2025 rok (druk nr 240),**
- b) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta Konina na lata 2025-2041 (druk nr 241).**

Projekty uchwał omówił **Zastępca Skarbnika Miasta Ryszard PILARSKI**, cytując: „Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Konina na 2025 rok przewiduje zmniejszenie wyniku budżetu o kwotę 985.000 zł do poziomu 3.642.000 zł. Dzieje się to przy wzroście dochodów o wartość 1.064.000 zł i jednoczesnym wzroście wydatków o 2.050.000 zł.

W części dochodów gminy wzrost wynosi 911.928 zł z czego na dochody bieżące przypada 457.509 zł, a dochody majątkowe z kolei rosną o 454.419 zł. Wynika to z odpłatnego zbycia prawa własności oraz wpływu dotacji celowej z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na realizację zadań: „Obsługa Programu Czyste Powietrze” i „JESTEŚMY CZĘŚCIĄ NATURY! – Stworzenie Ekopracowni w III LO i ZS Biłk w Koninie.

W części powiatowej dochody rosną o 152.786 zł i praktycznie są to dochody bieżące, które dotyczą wpływu środków z Funduszu Wsparcia Państwowej Straży Pożarnej oraz dotacji celowej na pomoc cudzoziemcom, którzy uzyskali w RP status uchodźcy.

Po stronie wydatków mamy do czynienia z ich wzrostem po stronie gminy o wartość 3.192.157 zł z czego wydatki bieżące to 1.864.234 zł, a majątkowe 1.327.923 zł. Lwią część wzrostu wydatków bieżących stanowi dotacja podmiotowa dla niepublicznych jednostek oświaty o wartości 1.405.000 zł. Ponadto planuje się przeznaczyć kwoty 141.500 zł na realizację zadania „JESTEŚMY CZĘŚCIĄ NATURY! – Stworzenie Ekopracowni w III LO i ZS Biłk w Koninie oraz 200.000 zł dotacji dla Konińskiego Centrum Kultury. W tej kategorii wydatków przewiduje się również przeznaczyć środki na remont schroniska dla bezdomnych zwierząt oraz czyszczenie rowów melioracyjnych na terenach inwestycyjnych po 40.000 zł każde.

Po stronie wydatków majątkowych z kolei mamy takie pozycje jak: wkład własny na zadanie „Termomodernizacja budynku przy ul. Wiosny Ludów 15 w Koninie” - 550.000 zł, wzrost środków na „Nabycie nieruchomości” o 454.419 zł czy w ramach działu Pomoc społeczna kwota 270.000 zł przeznaczona zostanie na realizację zadań: „Montaż przeciwpożarowej instalacji wodociągowej w budynku Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie przy ul. Przyjaźni 5 w Koninie” oraz „Adaptacja pomieszczeń w budynku Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie przy ul. Przyjaźni 5 w Koninie”. Na Bezpieczeństwo publiczne i ochronę przeciwpożarową w ramach zadań majątkowych:

„Modernizacja i rozbudowa Monitoringu Miejskiego” oraz „Zakup drona z kamerą termowizyjną i akcesoriami” planuje się przeznaczyć kwotę 47.800 zł.

Część powiatowa wydatków przewiduje ich spadek o 1.141.871 zł. z czego wydatki bieżące maleją o 1.347.213 zł, a majątkowe wzrastają o 205.341 zł. W przypadku wydatków bieżących spadek dotyczy przede wszystkim kwoty 1.270.000 zł na dotacje podmiotowe dla publicznych i niepublicznych jednostek oświaty. W dziale Edukacyjna opieka wychowawcza również zmiana o wartość 390.000 zł wpływa na wysokość wydatków tej części budżetu. W praktyce jest to przesunięcie środków pomiędzy jednostkami oświaty. Zmiany wydatków majątkowych dotyczą środków projektu (wkład własny) w ramach Programu Regionalnego Fundusze Europejskie dla Wielkopolski 2021-2027 „Konin – kompleksowa modernizacja energetyczna budynków użyteczności publicznej” realizowanego przez Urząd Miejski o wartości 150.717 zł oraz zadania „Dostawa i montaż systemu łączności bezprzewodowej na terenie powiatu konińskiego dla Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Koninie” na 100.000 zł.

W projekcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Konina na lata 2025-2041 oprócz zmian w dochodach i wydatkach budżetowych roku bieżącego proponuje się zmiany w Załączniku nr 2.

W istniejących już przedsięwzięciach dokonuje się zmian w zakresie programów, projektów lub zadań związanych z programami realizowanymi z udziałem środków z UE:

- Akredytacja nr: 2022-1-PL01-KA121-SCH-000095999 – zmniejszenie łącznych nakładów ogółem, limitu wydatków na realizację zadania w roku budżetowym oraz limitu zobowiązań o kwotę 4 453 zł;

- Niskoemisyjny transport publiczny w subregionie konińskim (część bieżąca-UM) – zwiększenie łącznych nakładów ogółem, limitu wydatków oraz limitu zobowiązań na realizację zadania o kwotę 982 576 zł;

- Niskoemisyjny transport publiczny w subregionie konińskim (część bieżąca-ZDM) – zwiększenie łącznych nakładów ogółem, limitu wydatków oraz limitu zobowiązań na realizację zadania o kwotę 35 294 zł;
- Zróbmy krok w przyszłość – zmniejszenie łącznych nakładów ogółem, limitu wydatków na realizację zadania w roku budżetowym oraz limitu zobowiązań o kwotę 561 zł;
- Termomodernizacja budynku przy ul. Wiosny Ludów 15 w Koninie – zwiększenie łącznych nakładów ogółem, limitu wydatków na realizację zadania w roku budżetowym oraz limitu zobowiązań o kwotę 550 000 zł;
- KONIN - kompleksowa modernizacja energetyczna budynków użyteczności publicznej (część majątkowa-UM/MBP) – zwiększenie łącznych nakładów ogółem, limitu wydatków na realizację zadania w roku budżetowym oraz limitu zobowiązań o kwotę 150 717 zł;
- KONIN – kompleksowa modernizacja energetyczna budynków użyteczności publicznej (część majątkowa-ŻŁOBEK) – zwiększenie łącznych nakładów ogółem, limitu wydatków na realizację zadania w roku budżetowym oraz limitu zobowiązań o kwotę 30.704 zł;
- Poprawa jakości infrastruktury edukacji zawodowej w Mieście Konin celem dostosowania do potrzeb regionalnego rynku pracy – zmniejszenie łącznych nakładów ogółem, limitu wydatków na realizację zadania w roku budżetowym oraz limitu zobowiązań o kwotę 45.376 zł;
- Niskoemisyjny transport publiczny w subregionie konińskim (część majątkowa-UM) – zwiększenie łącznych nakładów ogółem, limitu wydatków oraz limitu zobowiązań na realizację zadania o kwotę 45.145.409 zł;
- Niskoemisyjny transport publiczny w subregionie konińskim – (część majątkowa-ZDM) - zwiększenie łącznych nakładów ogółem, limitu wydatków na realizację zadania oraz limitu zobowiązań na realizację zadania o kwotę 1.784.705 zł;
- zwiększenie limitu wydatków na realizację zadania w latach 2026-2027 o kwotę 1.764.705,88 zł.

W zakresie programów, projektów lub zadań innych (finansowanych ze środków krajowych) zmiany dotyczą:

- Obsługa Programu Czyste Powietrze – zwiększenie łącznych nakładów ogółem, limitu wydatków na realizację zadania w roku budżetowym oraz limitu zobowiązań o kwotę 9.900 zł;

- Modernizacja infrastruktury schroniska dla bezdomnych zwierząt w Koninie – zmniejszenie łącznych nakładów ogółem, limitu wydatków na realizację zadania w roku budżetowym oraz limitu zobowiązań o kwotę 40.000,00 zł.

Dodaje się ponadto przedsięwzięcia:

1. Rozwój e-usług, e-zasobów publicznych i cyberbezpieczeństwa w Mieście Konin – zadanie majątkowe UM, które ma być realizowane w latach 2025-2026. Łączne nakłady planowane na realizację zadania wynoszą 135.000,00 zł. Jednostką realizującą jest Urząd Miejski.
2. Rozwój e-usług, e-zasobów publicznych i cyberbezpieczeństwa w Mieście Konin. – zadanie majątkowe ZDM, które ma być realizowane w latach 2025-2027. Łączne nakłady planowane na realizację zadania wynoszą 670 000,00 zł. Jednostką realizującą jest ZARZĄD DRÓG MIEJSKICH W KONINIE.
3. Międzygminna platforma elektronicznej ewidencji ścieków dowożonych - Aglomeracji Konińskiej – zadanie majątkowe, które ma być realizowane w latach 2025-2026. Łączne nakłady planowane na realizację zadania wynoszą 44 021,70 zł. Jednostką realizującą jest Urząd Miejski.
4. Opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej na przebudowę ulicy Pawłówek na odcinku od ulicy Europejskiej do granicy miasta – zadanie majątkowe, które ma być realizowane w latach 2025-2026. Łączne nakłady planowane na realizację zadania wynoszą 150 000,00 zł. Jednostką realizującą jest ZDM.

Zmiany wprowadzone w wykazie wieloletnich przedsięwzięć nie spowodowały zmiany horyzontu czasowego załącznika nr 2 WPF.”

Do projektów uchwał radni nie mieli uwag.

Komisje przyjęły informacyjnie ww. materiały.

Pkt 8 Podjęcie uchwały w sprawie wysokości opłaty za zakwaterowanie w Bursie Szkolnej Nr 1 im. Ryszarda Michalskiego w Koninie (druk nr 242).

Projekty uchwał omówił , cytując: Projekt uchwały

Do projektu uchwały radni nie mieli uwag. Przystąpiono do głosowania.

W wyniku głosowania projekt uchwały w sprawie wysokości opłaty za zakwaterowanie w Bursie Szkolnej Nr 1 im. Ryszarda Michalskiego w Koninie - druk nr 242 członkowie **Komisji Edukacji** zaopiniowali pozytywnie – 7 głosów „za”.

Pkt 9 Podjęcie uchwały w sprawie utworzenia Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 w Koninie (druk nr 239).

Przewodnicząca komisji Urszula MACIASZEK, cytuję: „Otwieram dyskusję. Z drukiem państwo się zapoznali, bo przyszedł drogą mailową. W takim razie kto z państwa radnych chciałby zabrać głos? O głos prosił również przedstawiciel Rady Rodziców z przedszkola z Gosławic. Pana już znamy, więc myślę, że udzielam głosu.”

Przedstawiciel Rady Rodziców Arkadiusz WOJTCZAK, cytuję: „Dzień dobry, witam serdecznie. Nazywam się Arkadiusz Wojtczak, jestem tatą Agatki z grupy maluszków Przedszkola Nr 13 Słoneczko w Koninie.

Dzisiaj będzie krócej i skromniej, jutro może troszeczkę dłużej uda nam się przedstawić kolejne nasze argumenty. Szanowny panie prezydencie, szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo radni, szanowni państwo. W imieniu rodziców i mieszkańców Gosławic oraz okolic proszę ponownie o odrzucenie projektu utworzenia zespołu szkolno-przedszkolnego w Gosławicach.

Kolejne argumenty przedstawione zostały w petycjach, które złożone zostały do szanownej rady oraz pana prezydenta. Petycja od rodziców dzieci ze szkoły podstawowej, petycja rodziców z przedszkola oraz petycja w sprawie przeprowadzenia procesu administracyjnego, w związku z utworzeniem, w zasadzie odtworzeniem gminy Gosławice.

23 kwietnia tego roku odbyło się już głosowanie w tej sprawie. Projekt utworzenia zespołu szkolno-przedszkolnego dzięki wsłuchaniu się państwa radnych w głos obywateli został odrzucony. Dziś uczestniczę w aberracji demokracji, dociskania kolanem, na siłę robienia nam rewolucji w gosławskiej oświacie, na siłę, bez konsultacji, bez zgody rodziców, mieszkańców, nauczycieli, pracowników, dyrektorów, wbrew wszystkim i wszystkiemu. Na rympał i na hura.

Szanowni państwo, moje dziecko to nie worek ziemniaków. Dzisiaj jest 24 czerwca i ja nie wiem, gdzie moje dziecko będzie uczęszczało od 1 września. To jest skrajnie niebezpieczna sytuacja i nieodpowiedzialna.

Szanowni państwo, to doprowadzanie do ruiny oświaty w Gosławicach. Utworzenie zespołu, to nie tylko rewolucja w administracji, to też w nieodległej perspektywie czasowej odebranie budynku przedszkola. To są same niekorzystne dla rodziców oraz mieszkańców aspekty budzące strach i obawy.

Szanowni państwo radni, bardzo proszę dla dobra dzieci o odrzucenie szkodliwego projektu w sprawie utworzenia zespołu szkolno-przedszkolnego w Gosławicach. Proszę to rozważyć we własnym sumieniu. Jeśli państwa solą w oku są koszty,

ponieważ innych argumentów za dewastacją oświaty w Gosławicach nie ma, utrzymanie naszych dzieci jest dla państwa zbyt drogie, szanowni państwo, my chcemy iść na swoje i wziąć pełną odpowiedzialność za siebie, za szkołę, przedszkole, schronisko.

Proszę szanowną radę o przegłosowanie wniosku, w związku z petycją w sprawie wszczęcia postępowania administracyjnego celem utworzenia gminy Gosławice i przeniesienia jej do dalszego procedowania zgodnie z procedurą utworzenia nowej jednostki samorządu terytorialnego. Wtedy my na własną odpowiedzialność zajmujemy się naszym przedszkolem, naszą szkołą i schroniskiem i nie będą to już dla miasta żadne koszty. Tym samym prosimy także pana prezydenta o wycofanie dziś projektu uchwały o utworzeniu zespołu do czasu przeprowadzenia rzeczzonego postępowania administracyjnego zakończonego powołaniem gminy Gosławice. Ile takie postępowanie będzie trwało? Nie wiem ale zrobimy wszystko, by zakończyło się jak najszybciej. Będziemy dumni, że mamy takie przedszkole, taką szkołę w gminie w gminie Gosławice. Będą to nasze gosławskie perełki."

Zastępca Prezydenta Miasta Witold NOWAK, cytuję: „Ja wielu argumentów, które były już podnoszone przy okazji tej uchwały nie będę przytaczał, bo one są dla mnie, przynajmniej dla mnie bardzo racjonalne. Chciałbym, żebyśmy pokazali, bo ostatnio jechałem przez Polskę i tak przejeżdżając przez Strzelno, jak państwo jeździcie nad morze, to przy jednym z rond widzimy takie małe przedszkole. I proszę powiększyć na tym i tu właśnie tak zwróciło moją uwagę, jest napisane Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 1 w Strzelnie, Przedszkole nr 1 w Strzelnie. Chciałem, żebyście Państwo na to spojrzeli, a szczególnie pan, panie Arkadiuszu, żeby pan sobie uświadomił i też dziecku dzisiaj powiedział, że pana dziecko 1 września pójdzie do tego samego przedszkola, do tego samego, do tej samej nauczycielki, jeśli się nie zmieni wolą dyrekcji, tylko dojdzie jedna taka tablica, która pewnie kosztuje 300 złotych miasto i pani dyrektor ewentualnie, która jest dzisiaj dyrektorem, jeśli przystąpi do konkursu, będzie może dyrektorem zespołu szkolno-przedszkolnego albo ewentualnie zastępcą dyrektora zespołu szkolno-przedszkolnego ds. tego przedszkola, w którym jest teraz i będzie od przyszłego roku 37 dzieci. Włącznie ze szkołą, to będzie 147 osób. Dodam tylko, że najmniejsza szkoła, druga w Koninie, to jest szkoła w Łęczynie i ma 210 osób. To pokazuje też skalę, ale też od razu chciałbym odpowiedzieć na zagrożenia, bo nie ma czegoś takiego, że dziecko pójdzie do innego budynku. Jeszcze raz to podkreślam. Takich zespołów szkolno-przedszkolnych w Polsce jest mnóstwo i nikt nie dzieli miast w związku z tym. Nikt się nie odłącza. Po prostu dzieci idą do zespołu szkolno-przedszkolnego, do Przedszkola Nr 13, ale zespół szkolno-przedszkolny ma numer 1.

To chciałbym wyjaśnić i jeszcze zwrócę uwagę na jedno sformułowanie. Nie ma czegoś takiego jak gosławska oświata czy gosławicka, jakkolwiek ją zwał. Tu siedział jeszcze przed chwilą pan skarbnik i pokazywał wydatki oświatowe dla całej oświaty w naszym mieście. I odpowiadamy za całą oświatę w naszym mieście i racjonalnie za nią odpowiadamy. I teraz naprawdę, raz jeszcze to podkreślę, jest bardzo dobry moment także w związku z tym, że pan dyrektor schroniska odchodzi na emeryturę, żeby ten zespół szkolno-przedszkolny właśnie w tym momencie utworzyć, bo jeśli będą jakieś pytania dotyczące dlaczego teraz, a nie później, poczekajmy jeszcze na audyt, właśnie pewne okoliczności też ku temu sprzyjają.

Zatem nie wycofam tej uchwały, nie wycofamy tej uchwały. Uważamy, że ona jest racjonalna, podejmowana w bardzo dobrym momencie. Jeszcze raz podkreślam, nie wpływa na funkcjonowanie psychiczne dzieci i rodziców. Dziękuję bardzo."

Radny Mikołaj MARCINKOWSKI, cytuję: „Ja chciałem się odnieść do wypowiedzi przedstawiciela Rady Rodziców i do tego też co mówił w mediach, ale zanim się do tego odniosę, to chciałbym zapytać a propos naboru co do przedszkola w Gosławicach jak i szkoły podstawowej, jaki dokładnie to jest nabór, ile dzieci plus minus będzie uczęszczać i do przedszkola i do szkoły podstawowej.

Tak jak pan prezydent podkreślał, dzieci zostaną w tym budynku, więc nic się nie zmienia, więc nie wiem, czemu pan szerzy kłamstwa, że te dzieci zostaną zabrane z tego budynku i mówił pan to publicznie. Tak samo dyrektorzy wypowiedzieli się, że ta zmiana jakby okej jest, tylko nie, że w tym czasie, bo być może czasu nie starczy. Dyrektorzy nie powiedzieli, że są przeciw w kwietniu, tylko teraz w mediach to powiedzieli, że być może czasu nie starczy, ale generalnie ta zmiana jest na plus i trzeba nad tym się pochylić.

I teraz odnosząc się do pana kłamstwa, że my nie chcemy Gosławic, że my wypychamy te Gosławice, to proszę spojrzeć ile inwestycji zostało poczynionych w Gosławicach. Między innymi też powstała tam SOWA, Mikroskala, inwestowanie w przystań Gosławice, remonty dróg też między innymi.

I co do pana petycji, co pan mówił, że w jeden dzień pan zebrał 400 podpisów. Przeliczyłem osobiście te podpisy, jest ich około 300. I pod tą petycją, i to nie tylko ludzie z Gosławic, tam gdzie było 300 osób. Pod tą petycją, co teraz pan nam złożył, w dwa dni tam się podpisały 74 osoby, a pod petycją co do wydzielenia gminy Gosławice nie mamy w ogóle podpisów, więc mogę wnioskować, że pan sam się podpisał i powiedział, że to jako mieszkańcy. I media tak samo podchwyciły to, że mieszkańcy złożyli ten wniosek, a nie widzę żadnego podpisu mieszkańca. Więc proszę nie szerzyć takich dezinformacji, że mieszkańcy nie chcą być teraz w Koninie,

bo teraz pan robi taki szantaż, że jak połączycie mi zespoły, a chociaż się nic nie zmieni, to ja złożę, żeby Gosławice były oddzielną gminą, bo tak to wygląda, że pan chce nas szantażować w tym momencie. A mówię, inwestycje w Gosławicach są, powstała Mikroskala, powstała SOWA, inwestujemy w przystań Gosławice. Nie wiem, czy pan był teraz na przystanie Gosławice, między innymi powstało tam boisko do piłki ręcznej plażowej, o które zabiegałem i dziękuję bardzo prezydentom i dyrektorowi MOSiR-u, że takie boisko powstało, że dzieci ze Startu Konin mogły trenować wreszcie na boisku do piłki ręcznej plażowej i to w Gosławicach. Dziewczynki zdobyły wicemistrzostwo Wielkopolski w kategorii młodziczek, w Gosławicach, które pan tak mówi, że my wypychamy te Gosławice, my tych Gosławic nie chcemy. Tego nikt nie powiedział, więc proszę nam nie wkładać tego w nasze usta, bo my tylko dyskutujemy o placówce oświatowej, gdzie dzieci zostaną w przedszkolu, dzieci zostaną w szkole podstawowej, zmieni się tylko osoba zarządzająca tymi placówkami, więc to wszystko zostaje, a demografia się zbliża i nikt nie mówi, że te dzieci mają teraz przejść do szkoły i zmieniać swoje warunki. To pan szerzy kłamstwa, media to podchwyciły. I tak jak czytam, że mieszkańcy chcą odłączyć się od Gosławic, ale gdzie są te podpisy tych mieszkańców? Jest 74 podpisy po tym, żeby nie łączyć przedszkola, a przy pierwszej petycji było 300, a nie 400 podpisów, więc operujemy przede wszystkim na faktach, bo bardzo nie lubię manipulacji i kłamstw, bo ja operuję na faktach. Jakby pan wszedł do budżetu miasta Konina, to pan zobaczy też, jakie pieniądze szły i na przedszkole, i na szkołę, i na remonty dróg na przestrzeni lat. W Gosławicach między innymi też wymiana wiat w Gosławicach z KBO to bodajże 2021 rok. Przystań Gosławice w 2020 roku 240 tys. zł. Teraz kolejną dotację dawaliśmy na Gosławice, które chcemy rozwijać. To jest między innymi, gdzie będzie plaża miejska względem turystycznym. Więc nikt o Gosławicach nie zapomina. Po prostu to łączenie ze względu na małą liczbę dzieci ma powstać tam zespół, bo być może audyt wskaże, żeby trzeba było zamknąć. My powiedzieliśmy, że tego przedszkola i tej szkoły nigdy w życiu nie zamkniemy. My o tym mówimy. Więc niech pan nie mówi nam, że my chcemy wypchnąć Gosławice. To pan chce wypchnąć Gosławice z miasta Konina takimi kłamstwami i manipulacjami.

Ja, jak podkreślałem, będę głosował za tym. Głosowałem za tym w kwietniu. Również jak było spotkanie wśród radnych, powiedziałem, że będę głosował za. Ja swojego zdania nie zmienię, ponieważ są argumenty, żeby głosować za tym. I powiedziałem, że będę stał za mieszkańcami Gosławic. I między innymi tam też powstały inwestycje, udało się, że powstało boisko. Tak że proszę nie mówić, że my o Gosławicach zapominamy, bo my o Gosławicach pamiętamy bardzo dobrze."

Zastępca Prezydenta Miasta Witold NOWAK, cytując: „Odpowiadam panu radnemu, bo chciałem odpowiedzieć od razu, żeby łatwiej może państwu było dyskutować. Na

ten moment mamy do pierwszej klasy osiem osób, w tym dwie, o ile pamiętam, są spoza obwodu. Było więcej dzieci w tym obwodzie, ale rodzice też z Gośławic wybierają Konin. Pewnie ze względu na miejsce zamieszkania, tak myślę, bo chciałbym, żeby te dzieci były w klasach w Gośławicach, ale pewnie ze względów takich rodzinnych, zwykłej wygody i dojazdu do pracy czasem w centrum miasta, wybierają też szkoły, które są położone blisko ich miejsc pracy, czasami tam, gdzie mieszkają dziadkowie. Wiemy, że tak jest w rekrutacji i pewnie tak się dzieje tutaj, więc na ten moment mamy 8 osób tylko do pierwszej klasy w szkole w Gośławicach.

Natomiast jeśli chodzi o przedszkole, to tak jak mówiłem, tam było ponad 40 dzieci, teraz pozostanie 37 dzieciaków w dwóch oddziałach. Czyli to też nie są pełno liczne oddziały, bo przypominam, że w innych przedszkolach także staramy się, żeby te oddziały miały po 25 osób.

I czasem, ja to już mówiłem, ale jeszcze raz chcę to powiedzieć. Czasem nam się wydaje, że jak klasa jest ośmioosobowa czy pięcioosobowa, to jest dobrze dla dziecka. Tylko przypomnę, to dziecko z takiej klasy potem idzie w duże środowisko. I właśnie, pytanie, czy sobie zawsze radzi. Pytanie też, czy w takim małym oddziale te dzieci, czy w takiej małej szkole te dzieci też mają odpowiednią ofertę edukacyjną, taką jak mogą mieć w innych szkołach. Niemniej jednak, pomijając to wszystko, staramy się, żeby i szkoła w Gośławicach i przedszkole w Gośławicach było dofinansowane tak, jak potrzeba, żeby było dofinansowane. Staramy się i o bieżące remonty i o inwestycje, o których wspominał pan radny.

Ja nie chcę wchodzić w temat oddzielania dzielnic, bo od razu wyobrażam sobie, co będzie, jeśli po audycie mielibyśmy, wszyscy państwo mielibyście wszyscy usiąść do propozycji, tworzenia innych zespołów, to co mamy jakiś rozbiór dzielnicowy tu robić w Koninie z powodu tego, że łączymy placówki oświatowe. Połączyliśmy dwa domy kultury i też są jednym domem Konińskim Centrum Kultury i też funkcjonują i ja przynajmniej do tej pory nie odczuwam straty jakości funkcjonowania, Zakładam i od tego też będzie dyrektor, czy ten sam, czy w przedszkolu i w szkole, tego nie wiem, bo tutaj pan radny takie słowo powiedział, jakby miał być nowy dyrektor. Nowego dyrektora placówki wybierze komisja, która przeprowadzi konkurs. Ja nie chcę powiedzieć, czy to będzie ten sam dyrektor dla szkoły i przedszkola z panią wicedyrektor. Dzisiaj nie o tym mówimy. Dzisiaj mówimy o administracyjnym połączeniu dwóch placówek oświatowych, które mają tworzyć jeden zespół w dwóch obiektach."

Radna Katarzyna WAGNER, cytuję: „Ja już mówiłam, że to jest szansa dla Gośławic, to połączenie, bo wiemy, że przy audycie, audyt wykaże likwidację i to jest nasz ratunek. Nie chcę się powtarzać, ale chciałabym z tego miejsca zadać inne pytanie, bo my

roztrząsamy już to któryś raz, debatujemy nad tą sprawą. Natomiast mnie nurtuje sprawa, bo ostatnio w mediach obieğa informacja, że planowany był atak terrorystyczny na Wolszczynie, na szkołę ponadpodstawową. Moje pytanie do pana prezydenta brzmi do, czy nasze szkoły są bezpieczne i przedszkola i jak dyrektorzy są do tego przygotowywani?"

Radna Katarzyna JAWORSKA, cytuję: „Drugi raz pochylamy się nad projektem tej samej uchwały. Poprzednio ta uchwała nie przeszła. I teraz nie wiem, czy mamy do czynienia z jakimś nowym zwyczajem, że będziemy do skutku głosować uchwały, aż będą one po linii działania i planów panów prezydentów, bo wygląda na to, że znalazł się dwunasty głos, ten brakujący dwunasty głos, że ktoś został przekonany jednak do tego projektu uchwały. Pamiętam jak głosowaliśmy parę lat temu, zastanawialiśmy się nad likwidacją Zespołu Szkół Technicznych. Uchwała nie przeszła i temat się skończył. Znacząca przeszła, ale nie została zlikwidowana. Nie została zlikwidowana. Nie było większości, nie uzyskała większości. No to dobrze, to miałam wrażenie, że inaczej.

Tutaj pan prezydent podał przykład, że takie powstają zespoły szkolno-przedszkolne w Polsce i wszystko jest dobrze, ale myślę, że my musimy bardzo patrzeć na to, jak do tego podchodzą mieszkańcy. Tutaj spotykamy się z bardzo dużym oporem społecznym. Widzimy bardzo duże zaangażowanie mieszkańców tego osiedla i rodziców. W przypadku np. połączenia dwóch domów kultury nie słyszałam jakichś głosów sprzeciwu w Koninie i buntu. Tutaj mamy bardzo delikatną materię, jeśli chodzi o głos mieszkańców.

Pan prezydent stwierdza po raz kolejny, że to będzie bardzo dobre dla naszego miasta i właściwie nic się takiego nie zmieni. Dzieci zostają w budynku, czyli nie będziemy tutaj mogli liczyć na jakieś oszczędności, jeśli chodzi o koszty utrzymywania budynku przedszkola, więc po co to wszystko? Ja bym chciała usłyszeć, że ma pan prezydent na myśli w planach redukcję kilku etatów i kogo? I też przy okazji mam pytanie, jeżeli pan dyrektor szkoły też przejąłby funkcję zarządzania schroniskiem młodzieżowym, czy jego pensja wzrośnie, czy on będzie wykonywał dwie funkcje w ramach tego jednego swojego wynagrodzenia jako dyrektora szkoły, czy osoby, które teraz były zatrudnione w schronisku, które są potrzebne, czy w recepcji, czy osoby, które zajmują się, czy te osoby dalej zostaną? Więc tutaj też nie możemy liczyć na jakieś oszczędności. Właściwie pytam się cały czas, po co to wszystko? O jaką kwotę my walczymy? I jak to się ma na przykład w stosunku do takiego lekkiego wydania w tamtym roku kwoty 700 tys. zł podwyżek dla prezesów spółek? Leciutko poszły, a tutaj walczymy drugi raz, wielogodzinne nasze rozważania, dyskusje, aby coś tam zaoszczędzić. I właśnie pytam się, co? Te dwa, trzy etaty może być dla tych ludzi bardzo istotne. Pani czy panu, którzy pracują teraz w tych jednostkach."

Zastępca Prezydenta Miasta Witold NOWAK, cytuję: „Na pewno dyrektor zespołu nie będzie miał trzech pensji, to od razu odpowiadam pani radnej, bo takiej możliwości nie widzę i chociażby oszczędność na pensji dyrektora schroniska jest oszczędnością, która w tym przypadku zaistnieje. Jeżeli nowy dyrektor uzna, że nie potrzeba też trzech etatów księgowych, chociaż tutaj akurat w tym przypadku tak nie jest, że są trzy pełne etaty księgowe, to być może też dokona jakiejś redukcji godzinowej w tej kwestii. Ja nie chcę się wypowiadać za to, co zrobi nowy dyrektor tej placówki, natomiast to jest tak czy inaczej pani radna, proszę spojrzeć na to trochę szerzej. To i tak jest początek drogi zmian w edukacji w Koninie.

My, podkreślę to jeszcze raz, my nie jesteśmy w stanie w Polsce od lat zareagować na demografię i ona dotyka wszystkie, prawie wszystkie miasta w Polsce, poza największymi miastami, może trzema albo jednym, plus dwoma, które powiększyły swoje granice. My nie jesteśmy w stanie w Polsce systemowo, politycznie, bez względu na to kto rządzi, zmienić trendu demograficznego. I tak samo w Koninie, ta demografia nas dotyka i demografia dotyka wszystkie samorządy w Polsce i musimy podjąć działania, albo je podejmiemy odpowiedzialnie, albo będziemy udawać, że nic się w tej kwestii nie dzieje i że tak jak mieliśmy 25 lat temu 18 przedszkoli, tak nadal będziemy mieć, mimo że 20 tys. mieszkańców jest mniej. i tak samo ze szkołami podstawowymi i ponadpodstawowymi.

Wracając do Zespołu Szkół Technicznych, tak jak tu poprawiały panie radne, zespół szkół technicznych uzyskał większość i była pozytywna decyzja do tego, żeby go połączyć z Zespołem Szkół Centrum Kształcenia Ustawicznego. Wstrzymał to kurator, potem minister. Wygraliśmy obie te sprawy w Naczelnym Sądzie Administracyjnym. Tylko już upłynęło tyle lat, że ta sprawa miała tylko pokazać, że tak, że rada miasta ma prawo podjąć uchwałę patrząc na swoje placówki oświatowe, którymi zarządza i z budżetu których i z podatku których mieszkańców wydaje pieniądze na ten cel. Tak że tamta uchwała jest absolutnie nieporównywalna do tego, co dzisiaj.

O pensjach prezesów spółek nie chcę się wypowiadać, bo nie mają one nic wspólnego z budżetem Miasta Konina. Nie wiem dlaczego ten przykład, natomiast tak jak było ostatnio w mediach już to mówione, prezesi spółek mają raczej redukcję w dół w ostatnim czasie wykonaną, co zobaczycie państwo w kolejnych oświadczeniach majątkowych, jak będą opublikowane.

Jeszcze coś chciałem pani radnej powiedzieć, ale coś mi wyskoczyło. Może sobie potem przypomnę, może będą pytania. W każdym razie ta uchwała w moim przekonaniu jest początkiem drogi innych, kolejnych zmian w edukacji. Tutaj, tak jak mówię, jest moment do tego bardzo dobry, żeby połączyć.

A już wiem, nie zgodzę się z tym, co pani radna powiedziała, że tu my coś dopychamy kolanem. Wiele uchwał także pani je głosowała. Niedawno chociażby Lex Developer było po 2-3, a może i 4 razy, nie pamiętam już, głosowanych na tej sesji. Czasami tak jest, że ktoś ma przekonanie do swojej racji. Czasami ktoś coś przemyśli, przedyskutuje. Takie jest prawo demokracji. Możemy głosować uchwały, państwo możecie je głosować, jeżeli pani radna uznaje, że ta uchwała nie będzie w jej przekonaniu, czyli w pani przekonaniu, uchwałą, którą pani chce poprzeć, to zagłosuje pani przeciw, chociaż ja tak naprawdę namawiam wszystkich państwa do tego, żeby racjonalnie to przemyśleć, bo to jest naprawdę dobry moment do tego, żeby łączyć. I jeszcze raz podkreślam, nie kosztem dzieci, bo dla dzieci tutaj się nic nie zmienia.”

Radny Joachim SIKORSKI, cytuję: „Tutaj też nie chciałbym odnosić jakoś do tego tematu oddzielenia dzielnicy Gośławice, ponieważ myślę, że to jest bardziej polityczny happening niż jakieś działanie, w które nawet osoby, które je prowadzą, wierzą w jego powodzenie.

Chciałem przy okazji tej dyskusji, która drugi raz tutaj się pojawia, zwrócić uwagę na jeden przykład, że radni, którzy są przeciwko tej zmianie, a z drugiej strony przedstawiciele zainteresowanych, czyli właśnie czy rodziców, czy Rady Pedagogicznej tego przedszkola, zgadzają się, że powinniśmy odrzucić tę uchwałę, ale mam wrażenie, że ich argumentacje są sprzeczne ze sobą, ponieważ pan Arkadiusz tutaj wychodzi i mówi, nie wiem, gdzie moje dziecko będzie chodziło 1 września i rysuje trochę niepotrzebnie takie przerysowane, bo rozumiem, że pan z niektórymi rzeczami może się nie zgadzać, ale to jest takie granie na emocjach i rysuje wręcz taki obraz nam katastrofy.

A później radni, którzy są przeciwko tej zmianie mówią, że de facto nic się nie zmieni, więc po co przeprowadzamy tę uchwałę. Więc z jednej strony wywraca się cały świat dzieci do góry nogami, a z drugiej strony w zasadzie nic się nie zmienia, więc po co. I uważam, że to jest także też warte rozważenia, bo moim zdaniem, to są po prostu głosy sprzeczne. I wydaje mi się, że spora część tych emocji wynika z tego, że po prostu zespół szkolno-przedszkolny to jest jako konstrukcja sama oświatowa jest nowa w Koninie, ale miasto Konin tutaj nie jest żadnym odkrywcą ani wynalazcą, ponieważ takie konstrukcje sprawdzają się i funkcjonują w wielu miastach w Polsce i ten przykład podany przez pana prezydenta bardzo dobrze pokazuje, że naprawdę dzieci na tym nie tracą. Po prostu z ich perspektywy nic się nie zmienia. I tutaj korzystając z przykładów nam bliskich, czyli z Wielkopolski. Kalisz - pięć zespołów szkolno-przedszkolnych. Poznań - dziewiętnaście zespołów szkolno-przedszkolnych. I też pamiętam, że pan poruszał wcześniej, jako element swojej argumentacji, to jak to przedszkole to jest ważna marka dla Gośławic. Na przykład w Kaliszu jest taka

konstrukcja, że jest zespół przedszkolny, szkolno-przedszkolny nr 1, ale w nim są zawarte szkoła podstawowa nr 35, imienia i dalej jakby te jednostki zachowują pewien element swoich historii czy też tożsamości, więc może nawet ten argument byłibyśmy w stanie tutaj w jakiś sposób usatysfakcjonować państwa, że dalej przedszkole po prostu kultywowałoby swoją markę i historię na terenie tego osiedla Gosławice.”

Zastępca Prezydenta Miasta Witold NOWAK, cytuję: „Tylko krótko, bo chciałem wzmocnić głos pana radnego, bo tam w petycji pojawia się informacja, że 80-lecia przedszkole nie doczeka. To nie jest prawda. Jeszcze raz podkreślam, będzie 80 lat przedszkola i to przedszkole będzie w zespole szkolno-przedszkolnym, ale normalnie będzie przedszkolem, tak jak szkoła pozostanie szkołą nr 10, tak przedszkole pozostanie przedszkolem nr 13, włączonym administracyjnie do zespołu szkolno-przedszkolnego. Mieliśmy zespół administracyjny, nie wiem, czy państwo pamiętacie, na Zatorzu też administrujący szkołami. To nie jest, tak jak powiedział pan radny, odkrywanie Ameryki.”

Ad vocem radna Katarzyna JAWORSKA, cytuję: „Do pana radnego Joachima. Odnoszę do tych sprzeczności w moich wypowiedziach, czy właśnie tutaj pana przedstawiciela rodziców. No właśnie o to chodzi, że w przekazie pana prezydenta, jeśli chodzi o powstanie tego zespołu szkolno-przedszkolnego, to właśnie nic się nie zmienia oprócz tej tabliczki za 300 zł, tak? A tutaj, tak jak wspominał pan rodzic, obawa jest, że w najbliższym czasie te dzieci mogą być przeniesione do budynku szkolnego. Dzieci malutkie będą chodziły z dziećmi starszymi do jednego budynku. To będzie później jakaś konsekwencja.

I tutaj też trochę pan prezydent jak piłat umywa ręce i później tak, że wszelkie później decyzje o jakichś zwolnieniach, redukcji etatów, to już będzie podejmował dyrektor tego zespołu, to zostaje na niego scedowane i co będzie później to się okaże i to będą już wiadomo działania autonomiczne pana dyrektora, więc nie ma tu właśnie sprzeczności, obawy są bardzo duże.”

Zastępca Prezydenta Miasta Witold NOWAK, cytuję: „Pani Katarzyno, niech pani spojrzy w moje oczy, bo nie widzę pani. Biorę pełną odpowiedzialność za wszystkie działania, które podejmuję i od niczego nie umyвам rąk. Od żadnej decyzji. Tak jak było połączenie domów kultury, nie umywałem rąk i nie umyвам rąk. Po to jestem na tym stanowisku, żeby podejmować odpowiedzialne decyzje. I nigdy nie będę umywał rąk.

Natomiast tak jak w przypadku Konińskiego Centrum Kultury, to nowa pani dyrektor kształtuje politykę zatrudnieniową, to gdzie kto pracuje, jakie obowiązki wykonuje. Trudno, żeby prezydent przy 43 jednostkach, za które odpowiada, tak jak w moim przypadku, podejmował już poszczególne decyzje czy tego dnia zapłacić za prąd, czy

następnego, czy może przed terminem, czy w samym terminie, czy zatrudnić na 3/5 etatu, czy na 4/5, to nie prezydent jest. Od tego są dyrektorzy, którzy mają wynagrodzenie plus dodatki tego wynagrodzenia właśnie za to. Zatem jeszcze raz podkreślam, przyjmuję pełną odpowiedzialność za wszystkie decyzje, które podejmuję."

Radny Piotr CZERNIEJEWSKI, cytuję: „Ja na poprzedniej sesji wyraziłem opinię, że co do zasady jestem za połączeniem, ale nie podoba mi się sposób procedowania tej uchwały i gdzieś tam tę opinię podtrzymuję, ze względu na to, że nie ma tego odpowiedniego procesu konsultacyjnego, aby mieszkańców Gośławic do tego pomysłu przekonać.

Natomiast z tego miejsca chciałbym odpowiedzieć na pytanie, które wielokrotnie padało w ostatnim czasie w dyskusji i też dzisiaj to pytanie zadała pani radna Jaworska, czyli pytanie dlaczego po raz drugi prezydent wraca do tego pomysłu i wychodzi ponownie z projektem tej samej uchwały. Jedna odpowiedź dosyć oczywista, która już dzisiaj padła, to jest fakt odejścia pani dyrektor Przedszkola Nr 13 i dyrektora schroniska, przez co to połączenie przeprowadzone teraz sprawia, że nie rozpisujemy specjalnie konkursów na te stanowiska. Ale mam drugą ciekawszą odpowiedź na to pytanie, bo trochę pogrzebałem i znalazłem kilka ciekawych faktów. Wszystko tak naprawdę rozchodzi się o Regionalną Izbę Obrachunkową, której skład orzekający w opinii do wykonania budżetu za 2024 rok wezwał miasto Konin do restrukturyzacji i oszczędności wydatków tych bieżących na rok 2025, wskazując, że ta restrukturyzacja powinna dotyczyć przede wszystkim jednostek oświatowych. Prezydent miasta Konina w odpowiedzi na to wezwanie zobowiązał się do podjęcia tych kroków restrukturyzacyjnych właśnie w roku 2025. I właśnie dlatego w marcu pojawiła się ta propozycja tworzenia zespołów szkolno-przedszkolnych w Koninie jako ten plan na restrukturyzację. Wtedy jako radni stanowczo sprzeciwiliśmy się temu planowi, dlatego ten pomysł upadł, natomiast pozostał dalej ten pomysł zespołu szkolno-przedszkolnego w Gośławicach. On co prawda nie przeszedł na poprzedniej sesji. Teraz wraca i wraca dlatego, że tak jak analizuje te pisma, miasto ma wykazać restrukturyzację wydatków w oświacie w 2025 roku. I tak jak państwo dobrze wiecie, każda poważna zmiana w oświacie musi być odpowiednio przygotowana. To znaczy są pewne ramy prawne, które wyznaczają tego typu zmiany. Musi być opinia kuratora oświaty, muszą być wszelkie procedury spełnione w tego typu zmianach. I tak naprawdę jesteśmy w czerwcu 2025 i na ten moment utworzenie zespołu szkolno-przedszkolnego w Gośławicach to jest jedyna zmiana w oświacie, która spełnia te wszystkie kryteria. Ma przygotowaną opinię kuratora oświaty i te wszelkie procedury z punktu widzenia prawnego zostały dopełnione. Więc tak naprawdę na ten moment, to jest z punktu czysto prawnego, jedyny pomysł, który jest możliwy do wdrożenia

jeszcze w roku 2025, aby wypełnić ten cel restrukturyzacji wydatków w oświacie, o który prosi Regionalna Izba Obrachunkowa. I tak naprawdę w tej sytuacji posiadając tę wiedzę, czego oczekuje od nas Regionalna Izba Obrachunkowa, można było się spotkać kilka miesięcy temu, w szerokim gronie z dyrektorami placówek oświatowych wypracować wspólne rozwiązanie, jak ta restrukturyzacja ma wyglądać, aby była ona akceptowalna przez każdą ze stron. O takie spotkanie w szerokim gronie część radnych apelowała, niestety do takowego nie doszło. Ta lekcja co prawda została odrobiona przez panów prezydentów, bo będzie audyt i jeśli chodzi o restrukturyzację tych wydatków w kolejnych latach będzie to mam nadzieję lepiej przygotowane, ale tak się też zapowiada, że będzie to lepiej przygotowane ze względu na ten audyt, który nas czeka, więc pozytywnie patrzę na te zmiany, jeśli chodzi o przyszłość, natomiast jesteśmy w roku 2025 i jakąś decyzję w tej sytuacji musimy podjąć. Tak że dla mnie ten pomysł teraz i ta uchwała, to jest stawianie nas radnych w bardzo niekomfortowej sytuacji, bo albo podejmiemy decyzję, z której nie będzie zadowolona społeczność Goławic, albo podejmiemy decyzję, która może spowodować negatywne skutki dla miasta i wyciągnięcie konsekwencji przez Regionalną Izbę Obrachunkową. Oczywiście można gdybać, czy ta Regionalna Izba Obrachunkowa takie konsekwencje wyciągnie. Tylko pytanie, czy na to gdybanie mamy przestrzeń do ryzykowania."

Zastępca Prezydenta Miasta Witold NOWAK, cytując: „Tak tylko słowem uzupełnienia odnośnie opinii kuratora. Ona jest pozytywna, ale wiecie państwo, że to nie jest też takie oczywiste, żeby taka opinia była. Mieliśmy inną propozycję co do połączenia także szkoły przyszpitalnej, tam tej opinii pozytywnej nie było, więc tutaj też kurator pochyla się nad tym.

Natomiast co do opinii rad pedagogicznych, jestem przekonany, że w przyszłości również, kiedy zaproponujemy, jak sądzę po audycie, jakieś propozycje złożymy dotyczące zmian w jednostkach oświatowych, czy w ich łączeniu. Nie chcę przesądzać, bo to za wcześnie, jeszcze mamy pół roku na to i to badanie trwa niezależnie, więc ja sam jestem ciekaw jego wyniku. To też będzie tak, że nad każdym łączeniem będzie się musiał wypowiedzieć kurator. I też jestem przekonany, że rady pedagogiczne będą przeciw, wszystkie pewnie, jak jeden mąż, będą przeciwnie, bo każdy się w jakiś sposób zmian obawia. Ja mogę próbować tutaj 20 razy przekonywać pana i mówić, żeby pan uspokoił swoje dziecko, a pan i tak jako rodzic pewnie z niepokojem myśli o tej zmianie. Natomiast, tak jak mówię, staramy się odpowiedzialnie myśleć.

Regionalna Izba Obrachunkowa przysłuchuje się i sesjom, i komisjom, z tego co wiem, czyta protokoły naszych dyskusji. Nie jest łatwa sytuacja w oświacie, o tym wiemy od lat. Te wydatki ubiegłoroczne były jeszcze dodatkowym, trochę bym powiedział, nawet ciosem dla nas ze względu na wysokość tych wydatków. Myślę, że w tym roku sytuacja

się trochę ustabilizuje, przynajmniej w to wierzę, ale też nie mam takiej pewności. Więc tak jak mówię, ta uchwała, którą teraz proponujemy ze względu na czas, w którym się ona dzieje, jest bardzo ważna i także na to, że właśnie wypełniamy w jakiś sposób zalecenia Regionalnej Izby Obrachunkowej, ale też, tak jak mówię, dyrektor, tu akurat sprostuję, pani dyrektor na emeryturę dopiero może odejść w przyszłym roku, ale pan dyrektor schroniska rzeczywiście już nabywa uprawnienia emerytalne z ostatnim dniem sierpnia, więc moment wydaje się najbardziej właściwy do podjęcia tej uchwały.”

Radny Jarosław LEWANDOWSKI, cytuję: „Ja mam takie wrażenie, że ostatnie głosowanie nad tą uchwałą, którą mieliśmy tutaj w kwietniu bodajże, to jakby podpisywaliśmy, znaczy może nie podpisaliśmy kontrakt, ale umówiliśmy się na to, że czekamy na audyt i nie traktujemy żadnego zespołu, jakby jakąś enklawę i głosujemy ją oddzielnie, tak że wydaje mi się, że oczekiwania były takie, że czekamy na audyt i zobaczymy jak to będzie wyglądało po audycie i tutaj przytaczamy miasta. Strzelno jest mniejszym miastem od Konina, Kalisz jest większym miastem od Konina, ale nie wiemy czy tam też były przeprowadzone audyty, czy nie było, czy nie były, tak że nie mamy takiej wiedzy. Pewnie w każdym mieście możemy podać przykład, że takie zespoły przedszkolne, szkolno-przedszkolne występują, ale tutaj nie mamy takiej wiedzy czy w tych miastach były przeprowadzone audyty i na tej podstawie tworzone te zespoły, tak że każdy z nas zapewne podejmie suwerenną decyzję, ale moje osobiste zdanie jest takie, że umówiliśmy się na ten audyt, czekamy na ten audyt. Podjęliśmy taką decyzję wcześniej, że podejmujemy się tego audytu i uważam, że powinniśmy na niego poczekać i dopiero wtedy podejmować decyzję co do tworzenia zespołów.”

Ad vocem radna Katarzyna WAGNER, cytuję: „Ja tylko chciałam powiedzieć coś, że w Gosławicach, dla Gosławic to jest wielka szansa to połączenie, bez względu na to, jaki ten audyt będzie czy nie, bo chciałam zauważyć, że jeżeli audyt wyjdzie, że mamy zlikwidować te jednostki, to kurator może podjąć, znaczy naciskać na nas, że mamy to zrobić, tak? A żeby to uchronić właśnie, dlatego żeby uchronić, żeby nie było takiej sytuacji, to połączenie wydaje się zasadne.

Poza tym chciałam powiedzieć, że nikt, nie wiem, czy o tym pamięta, ja jestem pedagogiem z wykształcenia, pracowałam w przedszkolu i moje przedszkole było pierwszym przedszkolem, które było zlikwidowane w Koninie. I to było 22 lata temu, było pierwsze przedszkole, które było zlikwidowane. Nikt się wtedy nikim nie przejmował, tak? Po prostu było i też był dramat rodzin i było o wiele większe przedszkole niż to w Gosławicach i nikt się nami nie przejmował. Tak że to jest, ja ze

swojego doświadczenia wręcz walczę o to połączenie, żebyście państwo mieli szansę, bo się wami przejmujemy. A nami wtedy nikt."

Radny Mikołaj MARCINKOWSKI, cytuję: „Zanim odniosę się do słów, do których chciałem się odnieść, to też taka prośba do wszystkich radnych, żebyśmy to ad vocem klikali, jeżeli chcemy odnieść się do wypowiedzi kogoś, kto o nas wspomniał, a nie, że po prostu wchodzimy szybciej w kolejkę, bo ja już byłem przygotowany, że będę wypowiadał się po koledze Jarku i tu czekanie i to nie było odniesienie się do wypowiedzi kolegi Jarka.

A teraz odnosząc się do słów kolegi Piotra Czernieckiego, ja się bardzo cieszę Piotrek, że spojrzaleś na to RIO, o czym wspominałem jako przewodniczący Komisji Finansów o RIO i o tych funduszach miasta, bo sami państwo zobaczycie, że zaoszczędzimy na samych pensjach dyrektorskich. Dzięki temu, droga koleżanka Kasiu, może będzie na ulicę Laskowiecka, na ulicę, na Glińce, na Gosławicach. Tak że więc też trzeba patrzeć pod tym aspektem na to wszystko."

Przewodnicząca komisji Urszula MACIASZEK, cytuję: „Również chciałam zabrać głos, chciałabym się odnieść do wypowiedzi i do petycji pana. Ponieważ padło, że radni nie lubią Gosławic, nie chcą Gosławic, Ja się absolutnie z tym nie zgadzam, myślę, że mówię to w imieniu praktycznie wszystkich radnych, bo niech pan sobie przypomni, że jednak do likwidacji schroniska nie doszło, tylko właśnie dlatego, że radni nie udzielili zgody, nie chcieli dopuścić.

Naprawdę tutaj zgodzę się z panem Mikołajem Marcinkowskim, że w Gosławicach dzieje się dużo. Poza tym, co wymienił, również została stworzona nitka MZK, która dowozi osoby, które przyjeżdżają do Gosławic na przystań, żeby Gosławice żyły. Samorząd województwa również tworzy ofertę w muzeum. Ja liczę na to, że to będzie nasza taka wizytówka, taki odpoczynek dla mieszkańców. I to osiedle ma naprawdę ogromny potencjał. Ja na przykład utworzyłam darmową ofertę dla dzieci i młodzieży na najbardziej oddalonym osiedlu w Łęczynie. Już od 10 lat tam prowadzimy świetlicę środowiskową i to nie jest ani mój okręg wyborczy, ani nie mam w tym żadnego interesu. Wszyscy radni myślę, że tutaj racjonalnie chcą naprawdę wspomóc.

Jako nauczyciel orientujący się, tutaj już odnoszę się do słów pana Jarka Lewandowskiego, jak działa struktura w oświacie, wiemy już teraz, że ten audyt nie będzie korzystny dla tej szkoły, ponieważ za dziećmi idą subwencje. Jeżeli nie będzie dzieci, nie będzie pieniędzy. Ten budżet się nie zepnie i o tym wiemy teraz.

I teraz jeżeli chodzi o to, dlaczego wracamy do tematu. Nie było konsultacji. Teraz są te konsultacje. Od tygodnia czasu Gosławice wrą. Pod petycją, która pojawiła się również na Facebooku, podpisują się ludzie kliknięciami. Większość tych ludzi, właściwie 90%,

nie są z Gosławic. Ale dlaczego ludzie też nie chcą, nie chcą tego połączenia? Bo się boją, bo informacja, która zostaje przekazywana również od pana dyrektora szkoły, powoduje strach. Każdy, nikt nie lubi zmian, jeżeli nie wie do końca, co się z nim będzie działo. Jeżeli słyszymy, że ktoś nam coś chce zabrać, to tym bardziej bronimy jak swojego.

Proszę zauważyć, tutaj już teraz do słów pani Kasi Jaworskiej, czy dyrektor będzie miał trzy wynagrodzenia. Po połączeniu tych placówek, to nadal będzie najmniejsza jednostka w mieście. To będzie dopiero 130 osób. Jak się ma wynagrodzenie dyrektora obecnie przedszkola do wynagrodzenia, do którego uczestniczy teraz trzydzieści parę dzieci, w stosunku do wynagrodzenia dyrektora przedszkola, gdzie chodzi prawie dwieście dzieci? Czy na przykład jak w SP9 jest przeszło tysiąc uczniów? Tak że myślę, że my możemy sobie manipulować argumentami, ale tutaj musimy spojrzeć naprawdę na to globalnie. Te zmiany będą potrzebne, bo za chwilę będziemy mieć po dwie osoby w klasie. Czy naprawdę państwo wyobrażacie sobie na przykład lekcję WF-u, gdzie będzie trzech uczniów w klasie? Staniemy przed kolejnym problemem, nad którym będziemy musieli się pochylić i wszyscy jakoś wypośrodkować i emocje i podjąć jakieś decyzje."

Zastępca Prezydenta Miasta Witold NOWAK, cytuję: „Nie mam do tego uprawnienia, ale chciałem, ponieważ to anonimowo, więc nie powiem, z kim rozmawiałem. Na początku tygodnia zadzwoniła do mnie pani z Woli Podłężnej. Nawet zdziwiłem się, bo chciała się umówić na spotkanie, ale ponieważ ten tydzień jest niezwykle intensywny, poprosiłem najpierw o telefon, żeby porozmawiać z nią, zapytać w jakiej sprawie. Pani z Woli Podłężnej mówi do mnie tak, panie prezydencie, bo ja chciałem się z panem spotkać w kwestii budowy szkoły i przedszkola w Woli Podłężnej. Ja mówię, ale wie Pani, możemy się spotkać, oczywiście znajdę czas, może w lipcu będzie trochę spokojniej, w czerwcu nie mam ani dnia wolnego poza Bożym Ciałem, więc poproszę na lipiec, ale niech pani coś więcej powie na ten temat. I pani powiedziała, że wójt gminy, bo rzeczywiście to jest sytuacja, którą też w mediach mogliście państwo wyczytać i rada gminy, po otrzymaniu dotacji 14-milionowej z Polskiego Ładu, o ile pamiętam, zastanawia się i prawdopodobnie tego nie zrobi, to znaczy nie zbuduje szkoły w Woli Podłężnej ze względu na co? Ze względu na demografię, bo dzieci z Woli Podłężnej przyjeżdżają do Szkoły Podstawowej Nr 3. wiem to, mam sprawdzone, do Przedszkola Nr 17 od lat i być może część rzeczywiście, gdyby powstał nowy budynek, ale kosztorys mówi o 38 milionach. Dla gminy Kramsk jest to prawdopodobnie temat nie do udźwignięcia, ale nie zajmuję się tym.

Chciałem o czym innym powiedzieć. Moją rozmowę w tej kwestii z panią zostawię, ale pani w pewnym momencie powiedziała trochę argument, o którym dzisiaj też

mówimy, a mówią mieszkańcy Gostawic. A może byście nas przyłączyli do miasta? Tak mi powiedziała. I ja mówię, to w tej sprawie pani chciała rozmawiać? Tak, bo my byśmy może chcieli jednak do miasta, bo może wy zbudujecie tą szkołę. I wiecie państwo co odpowiedziałem tej pani? Znowu, racjonalnie, bo ja naprawdę patrzę też na to, czym dysponują samorzady i jakie mają możliwości i na to, co mówi demografia. I ja powiedziałem pani z przykrością, ale szczerze muszę pani powiedzieć, że chociaż kiedyś mówiliśmy o tym, mimo że byłoby dobrze mieć Wolę Podłęzną w swoich granicach, to od razu już pani powiem, że nawet jak przyłączymy Wolę Podłęzną do Konina, to my tej szkoły tam nie zbudujemy. Nie dlatego, że nie dostalibyśmy tych 14 milionów, które dostała gmina Kramsk na budowę tego zespołu szkolno-przedszkolnego, tylko dlatego, że najprawdopodobniej demografia pokazałaby nam, że budowa tej szkoły jest tam nieopłacalna, więc nie chcę pani robić od razu nadziei, że taka szkoła powstanie, ale to tak trochę przypomniałem sobie o tym w kontekście tej petycji o odłączeniu. Tu naprawdę nie chodzi o jakąś politykę odłączania, przyłączania jakichś sąsiadów. To naprawdę nie o to chodzi. Uwierzcie państwo, tu chodzi o wydatki bieżące, o wydatki bieżące samorządów. Wejdźcie państwo na stronę Związku Miast Polskich. Naprawdę, z tego tygodnia. Popatrzcie, co mówi prezydentka Gdyni, prezydentka Sopotu, przepraszam na ten temat. Poczytajcie państwo na ten temat więcej, posłuchajcie. Wydatki bieżące samorządów są problemem, nie wydatki inwestycyjne. Bo tak jak mówiłem ostatnio w audycji, to można sobie przeliczyć. My pozyskaliśmy od listopada 2018 – ponad 830 milionów złotych na inwestycje łącznej wartości 1.120 mln zł. My wiemy, jak pozyskiwać środki zewnętrzne. To jest tak dla wyobrażenia państwu powiem, nawet nie licząc dni roboczych, w ogóle wszystkie dni patrząc, to przeliczcie sobie to, podzielcie, to łatwo można sprawdzić. To tak jakby codziennie prezydent siedział i podpisywał czek na pół miliona dla miasta. My wiemy, jak pozyskiwać środki także na rozwój placówek oświatowych. Niedawno byliśmy na otwarciu boisk. Kończą się boiska przy Zespole Szkół Budowlanych, za chwilę, z końcem sierpnia mam nadzieję, że będą nowe boiska. Przebudowujemy pięć węzłów cieplnych, żeby właśnie oszczędzać w oświacie. Teraz pięć węzłów cieplnych, żeby ta temperatura była regulowana w tych szkołach i żeby też tam zaoszczędzić. Nie robimy tego dlatego, żeby... właśnie dla oszczędności to robimy, bo wiemy jakie są wydatki bieżące, a ciepło w szkole to wydatki bieżące. Dlatego termomodernizujemy Zespół Szkół Górniczo-Energetycznych przy Bydgoskiej. Właśnie dlatego kończymy termomodernizację III Liceum, żeby było taniej, ale też wiemy, co się dzieje od dołu i widzimy i mówiłem państwu o tej demografii. Dlatego raz jeszcze, na koniec rozpatrywania projektu tej uchwały, proszę, żebyście państwo nie myśleli politycznie o odłączaniu, przyłączaniu, tylko żebyście spojrzeli na budżet miasta Konina, żebyście

spojrzeli na racjonalność waszej decyzji. Zachęcam wszystkich państwa do podjęcia tej uchwały, bo ona jest naprawdę w dobrym czasie państwu przedstawiana."

Radna Katarzyna JAWORSKA, cytuję: „Króciutko, gwoli ścisłości, czy może prawdziwego przekazu. Nie pytałam się w mojej wypowiedzi, czy pan dyrektor dostanie trzy pensje. Tylko pytałam się, czy to będzie zwiększona, ewentualnie czy to będą dwie. Ja nie bronię, bo jeżeli ktoś ma wykonywać dwie funkcje, a otrzymywać zapłatę za jedną, to też byłoby to dziwne. A jeżeli faktycznie byłyby dwie pensje, to wątpliwa oszczędność."

Zastępca Prezydenta Miasta Witold NOWAK, cytuję: „Krótco tylko powiem. Jeszcze raz przypomnę. Nawet jeśli powstanie ten zespół szkolno-przedszkolny, to będzie liczył 147 osób prawdopodobnie od 1 września. Najmniejsza szkoła w mieście, w Łęczynie ma 210 w tym momencie. Dlaczego miałby dyrektor mieć dwie pensje? Może pewnie będzie jakieś zwiększenie i dodatków i pewnie więcej będzie zarabiał dyrektor zespołu szkół niż teraz osobno zarabia sam dyrektor szkoły. Oczywiście, że tak. Natomiast na pewno nie będą to trzy ani dwie pensje, bo to nadal będzie najmniejsza jednostka oświatowa w naszym mieście. To nadal będzie najmniejsza jednostka, natomiast rzeczywiście warto tu pomyśleć o wynagrodzeniu, żeby ono było większe, także ze względu na odpowiedzialność, których się nowy dyrektor zespołu szkolno-przedszkolnego podejmie."

Przedstawiciel Rady Rodziców Arkadiusz WOJTCZAK, cytuję: „Panie prezydencie, jak pan mówi, że po połączeniu byłoby 147 dzieci, to tutaj akurat mamy dobry przykład tego, że to nie jest szkoła miejska, tylko szkoła wiejska, więc to jest w sumie argument za tym, za tą petycją w sprawie, w sprawie odłączenia Gosławic, akurat bardzo dobry. Czy chcemy być wsią? No nie wiem, czy chcemy być wsią, ale jak czasami pojedzie się z Gosławic do Kazimierza Biskupiego, do Ślesina, do Wierzbinka, to jednak te gminy dzięki temu, że mogą same osoby stanowić, inaczej jednak wyglądają. Więc ludzie jeżdżą czasami tutaj do innych gmin i widzą jak to życie tak naprawdę wygląda. Niektórzy jeszcze gminę Gosławice pamiętają sprzed 49 lat.

I tutaj chciałem się odnieść do pana, do wypowiedzi pana radnego Mikołaja, oczywiście o tych petycjach i tak dalej. Szanowni państwo, jak w ogóle wyglądają te sprawy załatwiania tutaj, załatwiania tej sprawy z informowaniem mieszkańców o tym, co się dzieje właśnie, to ponieważ to połączenie będzie dotyczyło przede wszystkim mieszkańców Gosławic, czy Malinca, gaju, Wieruszewa, Pątnowa. Jak my jesteśmy informowani o tej sytuacji, że będzie taka sprawa? My nie jesteśmy informowani w żaden sposób tak naprawdę. Jeżeli nie dostalibyśmy jakichś tam nieoficjalnych informacji, że taka sprawa będzie dzisiaj i jutro procedowana, to tak naprawdę nawet my nie moglibyśmy tutaj się w żaden sposób pojawić. Jeżeli bym miał dwa tygodnie

czasu panie Mikołaju, mogę się z panem założyć, że panu przyniosę, oczywiście jeżeli, tylko jeżeli mi pan obieca, że zagłosuje pan przeciwko temu wnioskowi, mogę panu dwa tysiące podpisów w Gośławicach, Malincu, Gaju, Wieruszewie przynieść, ale potrzebowałbym na to troszeczkę jednak czasu tak naprawdę, żeby to zorganizować. Natomiast sytuacja jest tutaj komunikacyjna taka, że zarówno za pierwszym razem dowiedzieliśmy się tak naprawdę nieoficjalnie, że będzie takie działanie, a teraz tak naprawdę to w ogóle praktycznie nie zostaliśmy, nikt nie został poinformowany, że takie łączenie ma następować. I tak naprawdę rzeczy dzieją się w Gośławicach, one dotyczą mnie, nie pana, bo pan nie mieszka w Gośławicach pewnie i tak naprawdę my jesteśmy całkowicie zdezorientowani. Proszę się nam nie dziwić teraz, że rodzice po prostu się boją, boją się po prostu, bo nikt o niczym nie mówi, tylko dostajemy jakieś tam zdawkowe informacje. Tak naprawdę nawet tym razem to byśmy się pewnie z mediów nie dowiedzieli, ponieważ to my informowaliśmy media, że taka sytuacja się dzieje i się media dowiadywały tak naprawdę, co będzie tutaj procedowane i tak dalej. My nawet nie wiemy w żaden sposób, co się ma tak naprawdę dziać. Ani dyrekcja, ani nauczyciele, ani rodzice, nikt nie został poinformowany, że coś takiego będzie. Nie mówię już o żadnych konsultacjach, bo żadne konsultacje się nie odbyły.

Ja czytałem o takich sprawach tworzenia zespołów szkolno-przedszkolnych, już nie chcę teraz się pomylić, czy to było w Pile, czy w Lesznie, to tak w każdym razie w takim byłym mieście wojewódzkim mniej więcej jak Konin. I tam jednak była sytuacja taka, że zanim podjęto jakieś działania, przedstawiciele władz spotykali się z dyrektorami, z mieszkańcami, z radami rodziców i tak dalej, tak, w tej sprawie, żeby ich uspokoić. Ja nie jestem uspokojony, bo te argumenty wszystkie jakieś takie i ta dyskusja się odbywa na przykład dzisiaj tak naprawdę, ta debata, tak. Trzeba byłoby dotrzeć po prostu też tak szczerze mówiąc drodzy państwo do tych ludzi, do tych mieszkańców w jakiś sposób. I to jest kolejny argument akurat za utworzenie gminy Gośławice, ponieważ ona jest tak daleko, że nikt tam nawet nie może dojechać co prawda. Pan prezydent tutaj ostatnio w Gośławicach też był, chwilę rozmawialiśmy, ja doceniam panie prezydencie pana pracę tak jak tutaj jeszcze raz powtórzę i tak dalej. Natomiast to też nie powinno tak wyglądać, powinni być zaproszeni rodzice, mieszkańcy, których to dotyczy przede wszystkim tak naprawdę, żeby o tym porozmawiać, żeby to uzgodnić i żeby wytłumaczyć tym osobom w ogóle tak naprawdę co się dzieje, a tak naprawdę my teraz, mówię, sytuacja jest na tyle ciężka, że my nie wiemy, co się dzieje, tak naprawdę. jeżeli byśmy się nieoficjalnie dowiedzieli, to byśmy się, byśmy się obudzili jutro czy pojutrze, przeczytali artykuł na LM, czy na stronie przeglądu, czy na innym portalu informacyjnym, że została decyzja podjęta. Kiedy tyle osób się zaangażowało w kwietniu w to, żeby tutaj z paniami i z panami radnymi rozmawiać, żeby rozmawiać o tej sytuacji. i teraz ta nasza praca byłaby tak naprawdę wyrzucona

do kosza i tak naprawdę to szczerze mówiąc całkowita kpina by była. I tutaj proszę mnie też zrozumieć, że to jest, zarówno te petycje, jak i ta petycja w sprawie, nie byłoby tej petycji w sprawie Gosławic, jeżeli by nie było dzisiejszej sytuacji. To od razu tutaj powiem panie Mikołaju, dokładnie tak. Natomiast jakby pan przyjechał do Gosławic kiedykolwiek, bo nie wiem kiedy pan ostatni raz był, ale to na plaży albo na rybach pewnie tutaj najczęściej. Jeżeli by pan przyjechał do tej części Gosławic za tymi dwoma betonowymi wjazdami, gdzie tam mieszkają ludzie i by pan się zapytał tak ludzi na ulicy, którzy chodzą, co oni sądzą na temat Gosławic w Koninie, w ogóle tej sytuacji, tego zespołu szkolno-przedszkolnego i tak dalej. Akurat jutro mam wypisane cytaty z tych osób, co ja słyszę na co dzień tak naprawdę jak rozmawiam, bo tak szczerze mówiąc, bardzo są ludzie w tą sprawę zaangażowani, bardzo tym żyją i to nie tylko osoby starsze. W Gosławicach jest dużo osób starszych, ale dużo też osób młodych. Jutro te cytaty akurat przytoczę, co ludzie mówią na temat tych wszystkich sytuacji. I od tego powinno tak naprawdę się to wszystko zacząć, a nie od tego, że tak naprawdę dzisiaj czy jutro to głosowanie w zasadzie byłoby po kryjomu. Może dzisiaj bym przeczytał na LM-ie, czy na Przeglądzie Konińskim na portalu, że była dzisiaj tak naprawdę komisja na ten temat, I tak naprawdę jutro nawet by nie mógł się nikt pojawić, ani z rodziców, ani żaden przedstawiciel na ten temat, żeby coś powiedzieć. My powinniśmy być doinformowani, poinformowani, nasz głos powinien być gdziekolwiek usłyszany tak naprawdę. Więc powtórzę jeszcze raz, że całe te decyzje, wszystko to jest podejmowane z buta. Jak my się mamy czuć, jak dostajemy tak naprawdę liścia w twarz. Jak my się mamy czuć, szanowni państwo.

Tutaj się jeszcze odniosę do pani, do pani Katarzyny wypowiedzi, że to jest szansa, ten zespół szkolno-przedszkolny jest to szansa dla Gosławic. Wydaje mi się, że to nie jest szansa dla Gosławic, dlatego że jedna z pań mi się pytała, co ja sądzę w ogóle o likwidacji szkoły w Gosławicach i tak dalej i przedszkola. Powiem ogólnie tak, jeżeli mają państwo taki pomysł, tutaj odniosę się do radnego Sidora, bo on powiedział, że będzie głosował za likwidacją, a nie będzie głosował za zespołem szkolno-przedszkolnym. Rozumiem. Ale ja tak, ale ja w każdym razie proponuję państwu, żeby państwo wysłali może taką informację do kuratora oświaty, co on na ten temat powie, czy wyrazi zgodę na likwidację przedszkola i szkoły. Naszym zdaniem sytuacja, utworzenia zespołu szkolno-przedszkolnego to jest po prostu doprowadzenie do tego i takie głosy już oczywiście też były na temat budynku przedszkola, że za 2-3 lata ten budynek zostanie opuszczony przez dzieci. I on zostanie, nie wiadomo co się z nim stanie, bo też tego nie jesteśmy w stanie się dowiedzieć. Może dzisiaj się dowiemy w sumie panie prezydencie, co się z tym budynkiem stanie. Tak że naszym zdaniem zespół szkolno-przedszkolny, to jest tak naprawdę tylnymi drzwiami obejście przepisów ustawy prawo oświatowe, ponieważ przy zespole szkolno-przedszkolnym

decyzja kuratora oświaty z dużym prawdopodobieństwem, tutaj została udzielona decyzja pozytywna, opinia pozytywna, natomiast przy likwidacji duże szanse by były, że ta opinia będzie negatywna.”

Zastępca prezydenta Witold NOWAK, cytuję: „Miałby pan, panie Arkadiuszu rację, gdyby tak wszyscy z Konina wyjeżdżali do tych sąsiednich wiosek i tam dzieci posyłali do szkół, a jest odwrotnie. Jest zupełnie odwrotnie. Per saldo to do Konina przywożą dzieci do placówek oświatowych, dlatego że tu jest wyższy poziom edukacyjny. Ja nie wiem, czy chciałby pan rzeczywiście zostać wsią. Nie mam nic do wsi, od razu powiem. Ale to jeszcze raz wracając do Woli Podłężnej, proszę sobie to przemyśleć rzeczywiście, czy to jest, czy pójdzie aż w taką politykę i w taką argumentację przy tworzeniu zespołu szkolno-przedszkolnego jest z korzyścią dla Gosławic. Czy to naprawdę jest dla was dobre? Jeszcze raz powiem, inwestuje tam marszałek, inwestuje tam miasto. To nie jest tak, że ktoś zapomina o Gosławicach. Pamiętamy i w kwestiach historycznych. Ostatnio z panem Jackiem rozmawiałem, prosił mnie o wsparcie, żeby ta książka znowu powstała i znowu to wsparcie udzieliliśmy. Była prośba o to, żeby wzmocnić działania stowarzyszenia także dla seniorów i także to zrobiliśmy. Miasto nie zapomina o Gosławicach i nie zapomni. Ja ciągle mówię, że to jest perełka w naszym mieście. Ale to naprawdę proszę sobie uświadomić, że za rok takich zespołów szkolno-przedszkolnych może być sześć, osiem i co przez to Gosławice będą się czuły gorsze albo inne części miasta będą się czuły gorsze albo lepsze. Naprawdę my robimy dzisiaj pierwszy krok, ale to jest tylko pierwszy krok przed kolejnymi.”

Radny Mikołaj MARCINKOWSKI, cytuję: „Ja bym chciał się odnieść do słów pana Arkadiusza. Panie Arkadiuszu, ja nie wątpię, że być może byłoby więcej tych podpisów, tylko mówię, ja operowałem na podstawie tego, co pan powiedział w mediach, a co było faktycznie. Ja panu tego nie odbieram, ja szanuję bardzo pana walkę, że pan nie chce, żeby ten zespół powstał, ale powiem tak, byłem za tymi dwoma kopułami pani Arkadiuszu w Gosławicach i to nie raz. Nie wiem, czy pan sobie zdaje sprawę, jako mieszkaniec, na pewno pan sobie zdaje sprawę, że kiedyś MDK, teraz jako KCK, zawsze w muzeum organizuje festiwale, występy dzieci, gdzie śpiewają, tańczą. Regularnie tam bywam w okresie wakacyjnym, tam jest zawsze to organizowane. Jest i Mikroskala i Sowa, gdzie też bywałem. Jest Przysiań Gosławice, m.in. budowało się osiedle Cukrownia, to też Gosławice. Więc dużo się dzieje panie Arkadiuszu w Gosławicach i nikt o tych Gosławicach nie zapomina. Ja, jak pan mówi, bywam tam regularnie, ja pracuję dosyć niedaleko Gosławic, bo przy ulicy Brunatnej, to jest rzut kamieniem. I teraz, jak pan mówi, że też jesteście tak oddaleni, ja panu powiem tak, jeżeli spojrzymy na mapę i do galerii nad jeziorem z Gosławic 6,8 kilometra, jeżeli spojrzymy wedle Google Maps, jeżeli spojrzymy z Laskówca do galerii nad jeziorem 5,1 kilometra. Laskówiec jest niedaleko, w moim okręgu wyborczym, gdzie generalnie

mieszkam, a jeszcze dalej jest wysunięty Grójec. I kilometrowo to wyjdzie podobnie do centrum Konina pani Arkadiuszu. I tam mieszkańcy też na przykład mówią o innych swoich potrzebach, ale my nie dzisiaj o tym. Jeżeli w zespole będzie 147 dzieci, to razy dwójka rodziców, to mamy około 300 osób, których faktycznie dotyczy ta zmiana. A niestety demografii pani Arkadiuszu, nie unikniemy, tak jak teraz 8 dzieciaków zapisało się do pierwszej klasy szkoły podstawowej i nikt tego ośrodka Wam nie chce zamknąć, bo on jest bardzo ważny dla Was i my o tym pamiętamy, że jest dla Was ważny. Tylko jeżeli może jedna osoba sprawować funkcję, a propos schroniska, przedszkola i szkoły, jako jedną placówkę i te placówki dalej będą funkcjonować, dalej będą ci sami nauczyciele pani Arkadiuszu, jakby de facto nic się nie zmieni, bo to będzie zespół, ale w tym zespole będzie przedszkola z waszą tradycją, że będziecie mogli obchodzić swoje obchody dalej, więc de facto to się nic nie zmieni, a miasto też zaoszczędzi. Ale to będzie tylko zespół pani Arkadiuszu. My o Gosławicach pamiętamy, inwestujemy w Gosławice. Bardzo wiele wydarzeń dzieje się w Gosławicach. I powiem pani Arkadiuszu, jeżeli się uda, to na Gosławicach może w przyszłym roku uda się zorganizować Turniej Piłki Ręcznej Seniorskiej Mistrzostwa Polski, w kategorii seniorskiej. Może w kategorii juniorskiej też się uda. O to zabiegam, żeby to się działo. I te Gosławice też będą dalej tętnić życiem na sportowo. Jest tam świetna plaża, gdzie można zrobić świetną rekreację. My o tych Gosławicach pani Arkadiuszu naprawdę pamiętamy. A jeżeli pan będzie chciał zgłosić, że jakaś ulica nadaje się do remontu, może pan do mnie napisać. Ja osobiście złożę to we wniosku budżetowym i będę pilnował tego tematu, chociaż to nie jest mój okręg wyborczy. Pan jest mieszkańcem Konina, Gosławice są Koninem, więc mi jako radnemu zależy na tym, więc naprawdę, możemy się nie zgadzać w tej kwestii, ale jeżeli pan będzie chciał coś załatwić na Gosławicach, niech pan do mnie napisze, pan do mnie zadzwoni, mogę dać panu swój numer telefonu, a ja panu pomogę w tej kwestii, bo pan też jest mieszkańcem Konina i Gosławice to jest część Konina. A ja jestem radny miasta Konina i zależy mi na wszystkich dzielnicach w Koninie. Jak pan zobaczy na moje wnioski budżetowe, ja tylko nie składałem w moim okręgu wyborczym, ale składałem też m.in. na Chorzniu czy Starym Koninie. Więc nie ma dla mnie problemu, mogę też w Gosławicach zawnioskować i o to powalczyć."

Radna Maria KRÓLIKOWSKA, cytuję: „Ja chciałam się zwrócić do pana Arkadiusza. Pani Arkadiuszu, ja nadal uważam, tak jak pani Kasia Wagner, że to jest szansa dla Gosławic. Ja chciałabym usłyszeć w kolejnych latach, że wszystkie dzieci z obwodu Gosławic będą chodziły właśnie do tej szkoły, że zasilą mury tych szkół. Nikt nie mówi tutaj dzisiaj o likwidacji, bo pan mówi o szerokiej konsultacji z rodzicami, ze społeczeństwem. Myślę, że to w przypadku likwidacji szkół musiałaby się odbyć taka szeroka konsultacja. Nikt nie mówi o tym, prawda? Dzieci zostają w tym

przedszkolu. Placówki zachowują swoją odrębność, swoją tożsamość. Jeżeli nawet kiedyś w przyszłości będzie taka sytuacja, konieczność przeniesienia dzieci do szkoły, o czym się w tej chwili nie mówi i nie planuje, to szkoła musi spełniać odpowiednie warunki, żeby dzieci tam były. I chciałabym, żeby wychodziła prawdziwa informacja do społeczności Gosławic, jakie są nasze intencje, że chodzi o rozwój tych trzech placówek połączonych, a nie degradację czegokolwiek. Chciałabym, żeby w społeczeństwie zapanował też spokój i pozbawione były dezinformacji o tym, tym bardziej, że pojawiają się takie informacje, łączenie/likwidacja. Nie ma likwidacji i nie ma takich planów Rady Miasta Konina o likwidacji czegokolwiek. Jest to szansa dla społeczności, dla szkoły, dla przedszkola na rozwój.”

Zastępca prezydenta Witold NOWAK, cytuję: „Odpowiadając pani radnej na to pytanie, rzeczywiście z dużym niepokojem przyjąłem tę informację, ale wiedząc, że też poszczególne szkoły gdzieś na własną rękę próbują działać mniej lub bardziej w tej kwestii, postanowiłem, żeby z końcem sierpnia wszyscy dyrektorzy przeszli nie tyle szkolenie, co spotkamy się na specjalnej konferencji zamkniętej, dotyczącej tematu bezpieczeństwa w szkołach i reagowania na takie potencjalne, jak wierzę, oby tak zawsze było akty terrorystyczne.

Nie możemy przechodzić obojętnie koło tego, wiemy co się wydarzyło na Uniwersytecie Warszawskim, czy w szpitalu w Krakowie, to są też jednostki publiczne, w naszych szkołach są dzieci, które wymagają szczególnej troski i opieki w szkołach i przedszkolach, od razu powiem. I już poprosiłem dyrektorów, żeby 26 sierpnia sobie wyłączyli przynajmniej 4 godziny na takie spotkanie z profesjonalistami, którzy pomogą nam, a potem, mam nadzieję, będą też w szkołach bezpośrednio, czyli najpierw spotkamy się na takiej konferencji szkoleniowej, a potem, jak wierzę, w szkołach bezpośrednio będą realizowane szkolenia dotyczące zachowań w takich sytuacjach niebezpiecznych. Trzeba to ćwiczyć, powtarzać, robić wielokrotnie, żeby weszło w krew, bo żyjemy w niespokojnych czasach. Emocje społeczne są cały czas dość silne, tak uważam, chociaż wierzę, że wakacje trochę wyciszą wszystkich. Niemniej jednak żyjemy w niespokojnych czasach i jako organ prowadzący jesteśmy odpowiedzialni także za bezpieczeństwo w szkołach, choć bezpośrednio dyrektorzy, ale chcemy ich wspomóc, dyrektorów szkół i przedszkoli, po to, żeby wiedzieli, jak się zachować w tej sytuacji. Zatem podejmujemy działanie. Mam nadzieję, że w przyszłym roku, jesienią, być może nawet na wiosnę to przejdzie, zależy jak sprawnie będziemy realizować te szkolenia, wszystkie nasze jednostki będą w tym zakresie przeszkolone i już potem same dalej będą ćwiczyć te zachowania w sytuacji niebezpiecznej.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji. Przystąpiono do głosowania.

W wyniku głosowania projekt uchwały w sprawie utworzenia Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 w Koninie - druk nr 239 członkowie **Komisji Edukacji** zaopiniowali pozytywnie – 5 głosów „za”, 2 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się”.

Pkt 10 Podjęcie uchwały w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu miasta Konina (druk nr 238).

Projekt uchwały omówiła **Kierownik Wydziału Spraw Lokalowych pani Aldona RYCHLIŃSKA**, cytując: „Usunięte zostały z uchwały zapisy, które wcześniej uchylił wojewoda, wysokość dochodu uprawniająca do najmu lokali będzie teraz naliczana od minimalnego wynagrodzenia, a nie jak dotychczas od wynagrodzenia przeciętnego w gospodarce narodowej, ponieważ ono się zmienia w lutym i w styczniu wysokość dochodu była inna i inna była na końcówce lutego lub w marcu i kolejnych miesiącach.

Podnosimy kryterium dochodowe, ponieważ osoby, które mają minimalne wynagrodzenie przekraczają dochód, który uprawnia ich do tego, aby otrzymali lokal z zasobów miasta i to jest ze względów społecznych polityki mieszkaniowej właściwe działanie, żeby osoba zarabiająca minimalne wynagrodzenie mogła ubiegać się o przydział lokalu z zasobów miasta.

Z inicjatyw członka Społecznej Komisji Mieszkaniowej pracownika MOPR w systemie oceny wniosku o przydział lokalu dojdzie kryterium, które będzie punktowane dodatkowo, chodzi o to, że jeżeli wnioskodawca będzie pełnił funkcję zawodowej lub niezawodowej rodziny zastępczej albo prowadził rodzinny dom dziecka, otrzyma dodatkowe 10 punktów. MOPR argumentuje to tym, że będzie to taki ukłon w stronę osób, które chciałyby być rodzinami zastępczymi, rodzaj promocji, zachęty dla osób które chciałyby zostać rodzinami zastępczymi.

Listy osób uprawnionych, to jest taka techniczna sprawa ale ma głównie znaczenie do celów sprawozdawczych, listy osób zatwierdzane będą teraz do końca roku kalendarzowego, a nie jak wcześniej do końca lutego i zmniejszono skład Społecznej Komisji Mieszkaniowej do 9 osób. Jak sama nazwa wskazuje, jest to Społeczna Komisja Mieszkaniowa, więc nie powinno być w niej w zasadzie urzędnika, a był kierownik Wydziału Spraw Lokalowych i o tą jedną osobę zmniejszamy skład komisji. Pracownicy i kierownik wydziału i tak będzie uczestniczył w posiedzeniach komisji, bo obsługuje Społeczną Komisję Mieszkaniową, więc to jest obowiązek w zasadzie a nie przywilej na zasadzie członkostwa.

Wczoraj na posiedzeniu komisji pojawiło się pytanie od radnego, czy osoba, która ma tytuł prawny do innego lokalu np. w ułamkowej części albo domu, bo gdzieś tam w trakcie odziedziczyła może ubiegać się o mieszkanie z miasta. I co do zasady

powinno być tak, że nie natomiast oczywiście jeśli ten tytuł prawny jest do 1/10 domu, to ta osoba nie ma zaspokojonych potrzeb mieszkaniowych, w związku z tym będzie mogła się o mieszkanie ubiegać, ale my ten zapis mieliśmy taki doprecyzowany, bardzo uszczegółowiony i jednak nie będziemy wpisywać w uchwałę wprost, więc pan prezydent jutro zaproponuje państwu do § 3 autopoprawkę, bo przepisy są takie, jakie są, jest ich dużo, nawzajem się wykluczają, bo nawet u ustawie o ochronie praw lokatorów w przypadku umów na czas nieoznaczony czyli kolokwialnie mieszkań komunalnych nie ma takiego wymogu, że osoba ubiegająca się o taki przydział nie może mieć tytułu do innego lokalu, natomiast już w umowach na najem socjalny lokalu jest wprost wpisane w ustawę, że osoba, która się ubiega o najem socjalny takiego tytułu prawnego do lokalu innego mieć nie może. Więc nawet na gruncie tej samej ustawy są różne zapisy i my § 3 skończymy i będzie on brzmiał: „Prawo do ubiegania się o lokal wchodzący w skład mieszkaniowego zasobu Miasta Konina przysługuje członkowi wspólnoty samorządowej Miasta Konina.” Bez już doprecyzowywania, że osobie, która nie może mieć tytułu prawnego do innego lokalu. Są narzędzia w uchwale, które pozwalają to weryfikować, my i tak żądamy oświadczenia o niepodsiadaniu takiego tytułu, a jak ktoś napisze, że posiada jakiegokolwiek tytuł do innego lokalu czy domu, to będziemy weryfikować, jaki to jest konkretnie tytuł, czy to jest mieszkanie 100 metrów, czy dom 250 metrów i czy faktycznie tych potrzeb nie ma zaspokojonych.”

Przewodnicząca komisji Urszula MACIASZEK, cytuję: „Ja się cieszę, że jako miasto dajemy kolejną alternatywę dla rodzin zastępczych jest to oferta nie dużo znacząca ale jednak, ale cały czas w mieście Konin tych rodzin zastępczych poszukujemy. Apeluję z tego miejsca, że jeśli ktokolwiek się zastanawia a nas słyszy, to proszę przekazywać tę informację dalej, te dzieci czekają, chcą kochać i być kochane, tak że apeluje o to, żebyśmy wszyscy wspólnie starali się dać tym dzieciom kolejny dom.”

Do projektu uchwały radni nie mieli uwag. Przystąpiono do głosowania.

W wyniku głosowania projekt uchwały w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu miasta Konina - druk nr 238 członkowie **Komisji Rodziny i Spraw Społecznych** zaopiniowali pozytywnie – 9 głosami „za”.

Pkt 14 Przyjęcie raportu z realizacji Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii dla miasta Konina za 2024 rok.

Do raportu radni nie mieli pytania.

Komisja Rodziny i Spraw Społecznych zapoznała się i przyjęła raport z realizacji Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii dla miasta Konina za 2024 rok.

Pkt 15 Rozpatrzenie inicjatywy uchwałodawczej dotyczącej podjęcia uchwały w sprawie nadania nazwy mostowi na rzece Warcie w biegu ulicy Trasa Warszawska.

Przewodnicząca komisji Zofia ITMAN, cytując: „W związku z tym, że inicjatywa uchwałodawcza dotycząca podjęcia uchwały w sprawie nadania nazwy mostowi na rzece Warcie w biegu ulicy Trasy Warszawska, mamy tutaj naszego wnioskodawcę i myślę, że dobrze byłoby, żeby przedstawił swój punkt widzenia czy swoją inicjatywę.”

Radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Złożyłem taką inicjatywę, uzasadnienie państwo radni macie oczywiście na mailu. W tym roku przypada rzeczywiście to 1000-lecie Królestwa Polskiego, które jest konsekwencją tego, że Bolesław Chrobry w 1025 roku koronował się na króla Polski. Cóż można powiedzieć, wszystkie kraje obchodzą takie rocznice. U nas ona też jest obchodzona. Ta rocznica szczególnie dotyczy Wielkopolski, bo wszystko odbywało się w Gnieźnie, w tym takim kręgu Gnieźno, Kruszwica, Poznań. W Poznaniu te obchody są ciekawie obchodzone, w Gnieźnie również, są oklejone tramwaje, oklejone pociągi. Nawet ta impreza w Koninie 14 czerwca była organizowana przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego właśnie z okazji obchodów Tysiąclecia Królestwa Polskiego, więc jako rada przyjmowaliśmy uchwałę, w której wspomnieliśmy, uczciliśmy ten właśnie jubileusz, to jest tysiąc lat, to policzmy ile to jest w ogóle pokoleń Polaków od tego czasu. Więc okazało się, że most na Warcie nigdy nie został nazwany. Jakoś sam się szczerze mówiąc zdziwiłem i wydaje mi się, że właśnie taka nazwa w tym roku tego jubileuszu mogłaby odpowiednio też uczcić taką rocznicę, pokazać, że Konin taką rocznicę potrafi uczcić.

Więc stanęła sprawa tej nazwy. Dlaczego zużyłem tę nazwę? Most jest rzeczywiście w złym stanie na tę chwilę, tak jak napisał pan prezydent, ja się z tym zgadzam. Natomiast tysiąclecie, jubileusz jest tylko raz na tysiąc lat i później on już przebrzmiewa, jest nie wiem, tysiąc jeden, dwa, trzy, cztery, pięć i tak dalej. Więc pan prezydent, jego ekipa, My jako miasto Konin pozyskaliśmy pieniądze na remont tego mostu, więc to nie jest tak, że nazwiemy ten most Tysiąclecia, a on będzie stał i będzie marniał przez kolejne lata, bo jednak wyszliśmy z impasu i te 38 milionów, o ile pamiętam, już na ten most mamy, remont się zacznie i skończy się, kiedy się skończy, ale najważniejsze, że się zacznie.

Powiem tak, gdyby nie było ulicy Chrobrego w Koninie, to pewnie byśmy mieli, próbowalibyśmy, może ja, może ktoś inny, zrobić Most Chrobrego. Ale podejmowaliśmy jako rada uchwałę, w której nie dublujemy nazw i dlatego mamy ulicę Piłsudskiego i Most Piłsudskiego, ale już więcej obiektów związanych z drogownictwem nie będziemy nazywać jako rada tą samą nazwą, ponieważ to rodzi dla służb ratunkowych problemy. Dlatego też mówię, mamy Chrobrego ulicę. Inna postać, która mogłaby tutaj z takim jubileuszem jak 1000-lecie Królestwa Polskiego rywalizować, to jest Jan Paweł II, a ma ulicę. Marszałek Piłsudski już wspominałem jest, rondo Solidarności jest, mamy rondo Premiera Mazowieckiego, mamy rondo małżeństwa Kaczyńskich. Więc powiedzmy ten jubileusz, trudno, że tak powiem, uznać za bezzasadny.

Jeśli chodzi o argumentację pana prezydenta inną, to nie wiem, czy będziemy na ten temat dyskutować, bo chciałbym po prostu tego uniknąć. Czy powinniśmy poddawać taką nazwę w takim jubileuszu pod szerokie konsultacje? Mieliśmy już kiedyś szerokie konsultacje, gdzie miało nie być w Koninie uczzonego Przemysła II króla, który dał prawa miejskie Koninowi. Mieliśmy mieć rondo przy młynie, a przy młynie wszyscy wiedzą, co było, sklep nocny i agencja towarzyska. Nie było tam żadnego młyna w sensie historycznym albo kogoś, kto miał młyn, tylko po prostu to sklep nocny i agencja towarzyska. Na szczęście wygrała Janina Komornicka, rada tak wybrała - działaczka oświatowa, niepodległościowa, porucznik w Powstaniu Warszawskim i jest tam rondo Janiny Komornickiej, sąsiaduje z ulicą Wyzwolenia - 11 listopada. Wydaje mi się, że ta nazwa Tysiąclecia Królestwa pasuje na Warcie, pasuje przy Starówce, od zachodu mamy most Unii Europejskiej, Trasę Bursztynową z mostem Unii Europejskiej i pośrodku mamy Most Toruński, który przypomina, że w tym miejscu, gdzie się zaczyna od strony Placu Wolności stała Brama Toruńska. A z tej strony na Trasie Warszawskiej możemy mieć Most Tysiąclecia. Uważam, że to jest taka nazwa, która nas nie dzieli, jest apolityczna, chyba wszyscy mogą się z nią utożsamiać.

Uważam, że jest to dobra nazwa i zachęcam, zapraszam wszystkich, żeby ocenili, czy ta nazwa jest dobra. Poddanie tego pod konsultację, mogłoby się skończyć tym, że część osób dla żartu zagłosowałoby sobie np. za mostem turkusowym i w ten sposób byśmy, już nie powiem jakich słowa zostały ostatnio użyte wobec nas jako koninian, moglibyśmy wypaść nie turkusowo np. tylko bardzo blado, więc... Wydaje mi się, że jest to nazwa, która łączy nas wszystkich i nie wiem, ale to ja pozostawiam państwu, bo o gustach się, jak mówili starożytni Rzymianie, nie powinno dyskutować. Myślę, że państwo się zgodzicie z tą argumentacją i z tą propozycją."

Radny Mikołaj MARCINKOWSKI, cytując: „Ja chcę powiedzieć, że ja zagłosuję pozytywnie za tą nazwą, ze względu na to, że mamy obchody jakie mamy, czyli

tysiąclecia i myślę, że historycznie to się należy. Jest to nazwa, która nie budzi zastrzeżeń ani prawej, ani lewej stronie, ani centrum, więc jak najbardziej poprę tę nazwę.

Co do tego, że most będzie remontowany, owszem most będzie remontowany i można byłoby poczekać dwa lata, żeby nadać tę nazwę, ale jednak to w tym roku, w 2025 obchodzimy jakże ważne to tysiąclecie, gdzie w całej Wielkopolsce jest to najbardziej celebrowane, ponieważ Bolesław Chrobry tytułował się królem w Gnieźnie. Jak najbardziej poprę tę nazwę. A co do tego, że most jest w remoncie, to możemy też to postrzegać jako Feniks z Popiołu, który powstał, jak Królestwo Polskie, które powstało po zaborach, bo przecież też zniknęliśmy na parę lat z map świata, więc możemy też ten most wziąć jako odrodzenie tego, jako symbol odrodzenia, że w tym roku też przyszła dotacja na taki most."

Radny Piotr CZERNIEJEWSKI, cytuję: „Ja przede wszystkim chciałbym pogratulować panu radnemu za tę inicjatywę, bo to nie jest narzędzie, z którego zbyt często jako radni korzystamy, także cieszę się, że taka inicjatywa padła, bo faktycznie temu mostowi trzeba nadać jakieś imię.

Z jednej strony zgodzę się z tym, że jest to odpowiedni moment ze względu na to tysiąclecie Królestwa Polskiego. Z drugiej strony, jako też przedstawiciel Lewicy, zwracam uwagę na to, że mamy zdecydowany niedobór ulic, mostów, obiektów nadanych imieniem kobiet. To jest zdecydowanie zbyt niski współczynnik i może warto byłoby pomyśleć o tym, aby te obiekty jednak nowe, jeżeli mamy taką możliwość, a one nie pojawiają się tak często, bo tych obiektów nie mamy często zbyt nowych, aby te obiekty nadawać imieniem zasłużonych kobiet. Nie wiem, Most Sufrażystek, nie jestem dobry w nazwach tak, ale chodzi mi o to, żeby iść po prostu w tę stronę i nadawać po prostu imienia pewnym kobietom, które się zasłużyły dla Polski, czy też dla miasta Konina. Tak że mam trochę dylemat jeśli chodzi o tę uchwałę, bo mówię, inicjatywa jest bardzo dobra, ale trochę z moim poglądem na temat tego nowego nazewnictwa lekko się to kłóci."

Ad vocem radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytuję: „Dziękuję Piotrze za te słowa. Właśnie to rondo Janiny Komornickiej na V osiedlu, to była właśnie ta koninianka, która była tą symboliczną kobietą, działaczką oświatową, niepodległościową, wychowawczynią pokoleń kobiet i porucznikiem Powstania Warszawskiego i do 1947 roku żyła, ucząc dalej dziewczęta, zmarła na raka, wspaniała postać i wyciągnęliśmy ją w Koninie z odmętów, ona jest w ogóle związana z Lublinem, Białymstokiem i Warszawą, a jako pierwsze my miasto Konin uczciliśmy właśnie tę kobietę.

I przypominam, że Zofia Urbanowska, nasza najbardziej znana konińska pisarka została patronką biblioteki. Tak że te kobiety jakoś, te konińskie nasze na razie są wyeksponowane, ale rzeczywiście trzeba by jeszcze znaleźć jakieś tutaj nasze lokalne kobiety i myślę, że one są, tylko każdy jak to się mówi wniosek będziemy oglądać w przeszłości."

Do projektu uchwały nie było innych pytań. Przystąpiono do głosowania.

W wyniku głosowania **Komisji Praworządności** przyjęła inicjatywę uchwałodawczą dotyczącą podjęcia uchwały w sprawie nadania nazwy mostowi na rzece Warcie w biegu ulicy Trasa Warszawska – 5 głosów „za”.

Pkt 16 Rozpatrzenie inicjatywy uchwałodawczej dotyczącej podjęcia uchwały w sprawie ustalenia na terenie miasta Konina odstępstwa od zakazu spożywania napojów alkoholowych w miejscach publicznych.

Przewodnicząca komisji Zofia ITMAN, cytuję: „Kolejny punkt to rozpatrzenie inicjatywy uchwałodawczej dotyczącej podjęcia uchwały w sprawie ustalenia na terenie miasta Konina odstępstwa od zakazu spożywania napojów alkoholowych w miejscach publicznych. Poproszę wnioskodawcę o zabranie głosu.”

Radny Piotr CZERNIEJEWSKI, cytuję: „Ten projekt uchwały został przeze mnie zgłoszony właśnie w tym momencie, ze względu na to, że nadchodzi okres wakacyjny i ten projekt uchwały dotyczy odstępstwa od zakazu spożywania napojów alkoholowych w miejscach publicznych, dokładnie na Bulwarze Nadwarciańskim. W projekcie uchwały jest załączona mapka sytuacyjna. To jest obszar od Mostu Toruńskiego do mostu na Trasie Warszawskiej, ten odcinek Bulwaru Nadwarciańskiego. I gdziekolwiek przedstawiam ten projekt uchwały, to zawsze on się wiąże z pewnym niezrozumieniem, więc chciałbym doprecyzować, o co chodzi.

Ten projekt uchwały nie ma żadnego, podkreślę słowo, żadnego związku z tym projektem uchwały, który podejmowaliśmy na sesji grudniowej, czyli z tamtym projektem uchwały, który dotyczył zakazu sprzedaży alkoholu od godziny 22 do godziny 6 nad ranem.

Ten projekt uchwały odnosi się do tego, żeby wyznaczyć na terenie miasta Konina jedno miejsce, gdzie mieszkaniowiec może przyjść z przysłowiowym piwem kupionym o dowolnej godzinie i spożyć to piwo ze znajomymi w towarzyskim gronie na Bulwarze Nadwarciańskim.

Takie strefy są wyznaczane w wielu, naprawdę w wielu samorządach w Polsce i mają one jeden cel, stworzyć kontrolowane miejsce, gdzie będzie można spożywać alkohol, w cudzysłowie, w cywilizowany sposób.

Ja chciałbym państwu przedstawić informację, jak te strefy działają w innych miastach, jak prezentują się statystyki, abyśmy mogli tę decyzję podjąć w oparciu właśnie o te dane, jak te strefy działają w innych miastach. I tutaj te przykłady. Warszawa - uchwała z kwietnia 2018 roku. Tam wprowadzono strefę, która pozwalała spożywać alkohol na Bulwarach Wiślanych. Badania pokazują, po kilku latach przeprowadzone, że ponad 90% ankietowanych mieszkańców Warszawy czuje się bezpiecznie i 91% nie chce rezygnacji z tej strefy. Badania pokazują też, że bulwary stały się popularniejsze jako miejsce rekreacji. Jeśli chodzi o Szczecin, tam Bulwar Gdylński, brak skarg mieszkańców, policja i straż potwierdzają, że strefa nie generuje dodatkowych problemów, a funkcjonuje w sposób stabilny i kontrolowany. Wrocław - Wyspa Słodowa. Po wprowadzeniu legalnej strefy na Wyspie Słodowej, liczba interwencji policji i straży miejskiej zmniejszyła się o około 33% rok do roku na tym terenie. Po wprowadzeniu tej strefy znacząco mniej kradzieży, pobić i zakłóceń porządku zarówno na tej wyspie, jak i w okolicach. W okolicach spadek o 50%. Mniej śmiecenia, czystszy teren, lepsze patrole i monitoring. Opole - miasto wyznaczyło strefę do spożywania alkoholu nad Odrą, czyli w podobny sposób. Brak skarg mieszkańców, pozytywne postrzeganie miejsca jako atrakcyjnego i rekreacyjnego. Służby oceniły działanie jako bez zakłóceń porządku. Przykład trochę mniejszego miasta - Głucholazy. W 2019 roku wyznaczono na bulwarze strefę, gdzie można pić napoje alkoholowe. Reakcja mieszkańców, pojawiła się satysfakcja z wykorzystania przestrzeni miejskiej do rekreacji, więcej rodzinnych spacerów, brak licznych zgłoszeń o incydentach związanych z piciem. Dane służb, brak poważnych interwencji, mimo kontroli policji i straży, nie odnotowano zwiększonej liczby mandatów ani eskalacji problemów. Te strefy były też wprowadzane w Środzie Wielkopolskiej, w Szczecinku i innych miast wielkości Konina i mógłbym tak jeszcze wymieniać i wymieniać.

Zadadzą sobie pewnie państwo pytanie, jak to jest, że ta liczba interwencji jest mniejsza, że to nie prowadzi do tego, że wzrasta ta liczba negatywnych sytuacji. Przede wszystkim dlatego, że jest to miejsce, które w świadomości społecznej mieszkańców danego miasta jest uważane za to, gdzie mogą legalnie spożywać alkohol, ale wiem, że jest to miejsce częściej patrolowane, jest to miejsce monitorowane, więc nie podejmuję się tych negatywnych zachowań, nie wychodzę przed szereg. I naprawdę, jak się korzysta z tych stref, a mówiąc osobiście, korzystałem i w Poznaniu, i w Warszawie, faktycznie ludzie kulturalnie spożywają tam alkohol i nie dochodzi do tych sytuacji uznawanych za negatywne, bo tak naprawdę, jeżeli dzisiaj młody człowiek ma wypić piwo, i ma to robić w krzakach nad kanałem

Ulgi, nad skateparkiem za galerią nad jeziorem, to lepiej, żeby to robił w wyznaczonym miejscu, kontrolowanym miejscu, gdzie będzie regularny patrol policji, niż żeby to robił w miejscu nielegalnym, bez żadnej kontroli. I taki młody człowiek, kiedy nie spożywa tego alkoholu w przysłowiowych krzakach, nad kanałem Ulgi czy na skateparku za galerią nad jeziorem i robi to w miejscu wyznaczonym, to wie, że jest jakaś kontrola nad tym miejscem i też nie dopuszcza się przekraczania tych granic. Tak że ten człowiek nie będzie się dopuszczał tych zachowań, jeżeli wie, że jest to miejsce kontrolowane i stale monitorowane. Tak że podsumowując te korzyści, te miejsca stają się miejscem cenionym przez mieszkańców, mieszkańcy chętnie z nich korzystają. I tak naprawdę ta strefa, jedna wyznaczona w mieście, ona skupia konsumpcję alkoholu w tym kontrolowanym punkcie i to pozwala uniknąć tego rozproszonego spożycia.

To prawda, że jeżeli ktoś ma w zwyczaju picie piwa przed blokiem na V osiedlu, to nadal będzie to robił, ale chodzi tutaj o wyznaczenie tego jednego punktu dla osób, które chcą to robić po prostu w sposób kulturalny.

Co istotne, ten zakaz spożywania w innych miejscach, bo oczywiście wprowadzamy odstępstwo w tym jednym miejscu na bulwarze, ale zakaz spożywania w innych miejscach pozwoli ograniczyć spontaniczne picie w pobliżu placów zabaw, skateparku, tym podobnych miejsc i skupić to właśnie w tym jednym miejscu, więc minimalizujemy tę patologię, że ktoś spożywa alkohol na placu zabaw.

Wyprzedzę też argument, który się pojawił w opinii pana prezydenta, że jest ta bliskość szkoły, czyli Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Ustawicznego. Te statystyki, które pokazuje, jasno pokazują, że tych interwencji jest mniej ze względu na tą kontrolę, ale też te strefy, jeżeli są wprowadzane w innych miastach, chociażby w Poznaniu, są w pobliżu liceum Marii Magdaleny czy Politechniki Poznańskiej, więc to też nie jest jakiś nowy pomysł, że to jest w pobliżu szkoły, bo tak jak mówię, te strefy sprawiają, że po prostu tych interwencji w tym miejscu jest mniej, ze względu na tą świadomość społeczną, że jest to miejsce do kulturalnego spożywania alkoholu.

Biorąc pod uwagę powyższe, zachęcam państwa do poparcia tej uchwały i do dyskusji. Jeżeli mogę rozjaśnić pewne wątpliwości, to chętnie."

Radny Mikołaj MARCINKOWSKI, cytując: „Zgodzę się z kolegą, że taka strefa w Koninie by się przydała, ale nie wiem czy dobrym rozwiązaniem jest to bulwar, gdzie jest CKU bardzo blisko. I co, jeżeli ta strefa będzie dopuszczona? Mamy w CKU też osoby pełnoletnie i nie wiem, na okienku wyskoczą sobie wtedy legalnie wypić piwko przy szkole. Nie wiem, czy taką strefę regulować, że nie wiem, od godziny 17 czy 18 w roku szkolnym. Więc nie wiem, czy bulwar byłby na pewno dobrym rozwiązaniem. Myślę, że

lepszym miejscem byłby park 700-lecia, tak zwany Stawek, na V osiedlu, ponieważ, już to argumentuję, można tam postawić kontenery przede wszystkim, bo w Poznaniu jest taki problem, że jak ludzie piją nad Wartą, to rano zostaje pełno butelek. Nie jest to sprzątane. Na bulwarze mamy kamienie, czyli może pojawić się zaraz, że będzie pełno szkła zbitego, więc na pewno by trzeba było postawić kontenery, jeżeli to miałyby powstać na bulwarze, ale wydaje mi się, że mówię takim, jak już mielibyśmy taką strefę wprowadzić, wydaje mi się, że lepszą opcją byłby park 700-lecia albo przeprowadzić konsultacje, gdzie to miejsce byłoby najlepszym rozwiązaniem. Przy bulwarze będzie problem postawić kontenery, na pewno w takim miejscu by trzeba było zwiększyć monitoring oraz patrole. To jest w stu procentach pewne. Jednakże ze względu na bliskość tej szkoły, że niedaleko mamy Kafkę Karafkę, czy pizzerię, gdzie ludzie też mogą kupić sobie napój alkoholowy i wypić na ogródku. Nie wiem, czy ta strefa nie byłaby lepsza w parku 700-lecia. Ja bym może tego na tej sesji nie głosował i jeszcze przeprowadził konsultację, w jakim miejscu byłoby lepsze to rozwiązanie, bo myślę Piotrze, że będziesz miał wiele osób przychylnych a propos tego pomysłu, bo jest on w dużych miastach, ale jednakże tutaj bliskość tej szkoły na bulwarze, nie wiem czy jest to odpowiedni pomysł."

Ad vocem radny Piotr CZERNIEJEWSKI, cytuję: „Odpowiadając, trochę więcej zaufania do młodych osób. Nie sądzę, że ktoś na przerwie wyskoczy wypić piwo, kiedy przez okno patrzy nauczyciel, kiedy to robisz. Natomiast też spójrzmy na to, że tak jak powiedziałem, statystyki mówią o tym, że nie rośnie liczba tych negatywnych sytuacji.

A po drugie, kwestia tego, że w tych miejscach, powiedzmy dzisiaj na bulwarze, już są osoby, które spożywają alkohol. Robią to w sposób nielegalny. Jeżeli będzie pewna kontrola nad tym miejscem, mamy na ten moment monitoring, ale dojdą do tego patrole, to będzie to jeszcze bardziej kontrolowalne i tak jak pokazują statystyki, liczba tych mandatów czy negatywnych sytuacji, ona spada po wprowadzaniu tych stref, więc tak naprawdę zwiększamy bezpieczeństwo tych okolicznych terenów, wprowadzając tą strefę. Opieram się tu w stu procentach na statystykach z innych miast, bo one to po prostu potwierdzają."

Radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytuję: „Ja chciałem tylko powiedzieć, że statystyki jak zawsze niestety kłamią, bo jeżeli ktoś chce iść na bulwary i się poczuć bezpiecznie o którejś tam godzinie, to naprawdę, ja nie chcę nikogo straszyć, ale gratuluję, jeżeli ktoś chce sobie iść późnym wieczorem na bulwary, nie być z tego terenu i spożywać alkohol. Nie wiem, być może się mylę. Być może lepiej ktoś tam inny po prostu uważa czy wie.

Powiem tak, pamiętajmy, że bulwary powstawały jako wizytówka miasta i teraz one są już i tak codziennie potężnie zanieczyszczane i w sezonie PGKiM zwozi stamtąd naprawdę sterty, już nie mówiąc o imprezach, które są organizowane.

Na czym też polega problem z taką strefą? To nie jest zły pomysł. To jest pomysł jakoś tam racjonalnie uzasadniony, żeby było jakieś takie miejsce w Koninie, tylko jest pewien problem. Blisko jest rzeka. Nie jest to miejsce do końca bezpieczne dla osób, które spożywają alkohol, bo może dojść do sytuacji, że ktoś do tej rzeki wpadnie i się utopi.

A druga sprawa jest taka, że wiele osób, jeżeli tam skoncentrujemy osoby, które się będą legalnie alkoholizować, okaże się, że wiele butelek trafi do rzeki. Kiedyś była robiona taka akcja, co wyłowimy z Warty i były wyłowione naprawdę sterty różnych dziwnych rzeczy. A jak wiemy po małpkach, ludzie niestety wypijając małpkę nawet po drodze, idąc gdzieś, nie chowają małpki do kieszeni, tylko walą nią w krzaki, na trawnik, gdzie się da, a jak jest rzeka, to sobie zrobią fajne plum. I niestety takie rzeczy cały czas się zdarzają i będą się zdarzać, więc nie wiem. Tam zawsze ludzie nad rzeką pili, nie było bulwarów, pili, są bulwary, pili. Czy my musimy to legalizować? Szczerze mówiąc, nie jestem do końca przekonany.

Poza tym no zawsze ta część taka powiedzmy edukacyjna, moralna mówiła, że w okolicach szkół, raczej żeby unikać poruszania tematu alkoholu, więc tak trochę, to prawdę mówiąc, nie zgrywa.

Pamiętam Komisję Praworządności z ubiegłych lat, nawet jeszcze z kadencji 2014-2018, gdzie te sprawy też stawały, gdzie pić, jak pić, gdzie, komu zabronić, a może komuś nie wydać koncesji, bo tam jest niebezpiecznie. Tutaj tak trochę, ja rozumiem, że radny Piotr myśli na podstawie innych miast, dużych miast, ale chcę zauważyć, że w Starym Koninie nawet nie ma posterunku, bo został zlikwidowany, a kiedyś posterunek był na Marii Dąbrowskiej 8 za parkiem, za lasem. I jak coś się działo na Starym Koninie, w ciągu minuty, dwóch był radiowóz, a dzisiaj tak nie jest. I naprawdę cały czas dzieją się różne rzeczy, które nie są zgłaszane, bo nie ma komu, albo już nie ma świadków, albo już nie ma sprawców, albo zostają tylko pobici, którzy stwierdzają, że nie będą nic zgłaszać, bo nawet nie mają komu.

Więc musielibyśmy, jak to się mówi, na teren bulwaru i jego bezpośredniej okolicy rzucić jakieś dodatkowe siły. Czy Konin ma jakieś dodatkowe siły? Nie wiem. Jak widziałem, co się działo na Dniach Konina ostatnio, to powiem tak. Przechodziłem pomiędzy ulicą Szarych Szeregów, a Kościelną w tym przejściu, gdzie jest Żabka i leżał zmasakrowany całkowicie chłopak. I już tam był tłum wokół niego, podjechało AKODO, grupa interwencyjna i temu chłopakowi próbowali pomóc, ułożyli go z tego co

widziałem w pozycji bezpiecznej i poszliśmy z żoną dalej. Byliśmy przy przystanku taksówek, ja tam później dzwoniłem do córki i w pewnym momencie ani żaden radiowóz nie jedzie, ani żadna karetka. Podszedłem do busa interwencyjnego i mówię, panowie, tam za rogiem zmasakrowali chłopaka. Macie jakieś zgłoszenie? Nie, nie mamy. To proszę, to tam. Odpalili, pojechali. Dosłownie karetka, patrzyłem z zegarkiem, po 12 minutach dopiero dojechała w to miejsce karetka, a szpital jest na ulicy Szpitalnej, więc pytanie, ile my mamy karetek, ile my mamy radiowozów, żeby typowo krążyć i kontrolować takie właśnie wydzielone miejsca. Z jednej strony to powoduje, że te osoby, które będą się chciały napić, przyjdą typowo w to miejsce, ale z drugiej strony liczba właśnie jakichś ekscesów, zniszczeń, aktów wandalizmu w tym miejscu i w jego bezpośrednich okolicach, gdzie nie ma monitoringu, może być też duża."

Zastępca prezydenta Witold NOWAK, cytuję: „Opinia prezydenta do tego projektu uchwały jest raczej negatywna. I głównie wiąże się ona z tym, że i w moim przekonaniu, ale w naszym zamyśle jest to, żeby po pierwsze ograniczać spożywanie alkoholu w mieście. To taki jest zamysł, taki jest cel i jako osoba odpowiedzialna też za oświatę wracam jeszcze raz do tego, uważam, że jednak to, co powiedziałem i powtórzę przy okazji tamtej uchwały, co mówiłem, jednak zakazy działają, a nie poluzowywanie zakazów w tej kwestii. To tak globalnie, tak szerzej.

Natomiast specyficznie, czyli już odnosząc się do konkretnej propozycji, Ta opinia jest negatywna dlatego, że obok jest szkoła i można przytaczać przykłady z innych miast, ale ani w Poznaniu, ani w Warszawie nie ma szkoły przy rzece i uważamy, że to nie jest dobre, żeby tam tworzyć tę strefę. W ogóle generalnie, w moim przekonaniu, już teraz mówię jako Witold Nowak, jako mieszkaniec miasta, to trochę pokłósiem tego, co powiedział pan radny Marcinkowski. Ja się raczej obawiam, że za chwilę będą kolejne pomysły kolejnych stref, w których będzie można spożywać ten alkohol, bo ktoś powie, dobrze, ale czemu nad Wartą można, a nad Jeziorkiem Zatorze nie, a czemu już, tak jak powiedział pan radny, a czemu nie na V osiedlu, to może i w parku w Laskówcu też pozwólmy. Uważam, że to nie jest dobry pomysł poluzowywać coś. Jeśli ktoś chce się napić alkoholu w ciągu dnia do 22, a nawet i później na bulwarze, przy bulwarze, to może to zrobić. Po prostu są tu dwa miejsca, które sprzedają alkohol. Przy samym bulwarze, na samym bulwarze można usiąść w dwóch miejscach i napić się alkoholu. Nie trzeba tworzyć sprawy przy szkole. Takie jest nasze zdanie w tej kwestii. Oczywiście tu państwo radni podejmiecie decyzję w tej sprawie, bo to jest inicjatywa i radnego i radni się w tej sprawie wypowiadają. Natomiast patrząc globalnie i szeroko i myśląc duchem, a nie tylko literą prawa, ale duchem ustawy o przeciwdziałaniu alkoholizmowi nasza opinia w tej kwestii jest taka, jak powiedziałem."

Radny Mikołaj MARCINKOWSKI, cytuję: „Chciałem jeszcze dodać, że w tym miejscu, co wyznaczył przewodniczący Czerniejewski, tam też często są dmuchańce i inne tego typu atrakcje. Czyli co, jak będą tam atrakcje z małymi dziećmi, dalej będzie strefa, gdzie będzie można pić alkohol, to też już rodzi pewne wątpliwości.

Jeżeli mielibyśmy w Koninie wyznaczyć jakąś strefę, to żeby była to jedna strefa. To jest kwestia konsultacji, na jakim osiedlu miałyby to powstać. Mówię, ja już bym prędzej zarekomendował Park 700-lecia, ze względu na to, że można tam postawić kontenery, a mamy tam studentów przede wszystkim, bo tam jest niedaleko PWSZ i akademiki, gdzie śpią studenci, więc generalnie bardziej z takich miejsc korzystają studenci. I osoby, które mieszkają na V osiedlu.

Dobrze Piotrek wiesz, że jak mają nielegalnie spożyć alkoholu, to też idą nad Wartę i schodzą w dół stromymi zboczami przez krzaki. I myślę, że tam korzysta z takich miejsc więcej osób. Więc nadal, jeżeli chcemy, już zależy od bezpieczeństwa, bo jak ktoś by nie chciał się nielegalnie napić alkoholu i tak się napije. Więc mówię wybierzmy jedną strefę, jakieś miejsce i mówię wydaje mi się, że najlepszą propozycją był Park 700-lecia. Piotrek naprawdę skonsultujmy to jeszcze w większym gronie radnych i podejmiemy decyzję, gdzie byłoby najlepsze to miejsce, tak żeby nie było dyskusji, że skoro jest bulwar, to zrobmy Park 700-lecia, to zrobmy tam na Zatorzu przy galerii nad jeziorem, bo i tak tam ludzie piją alkohol, a może zrobmy na rurach na Chorzniu, bo i tak tam piją alkohol, więc mówię wybierzmy mądrze jedno miejsce, tak, żeby nie było potem, że a to może tu, a może tu, a może tu, skoro tu są wątpliwości, bo jest szkoła, bo są tam rozstawione sceny, gdzie występują dzieci, niekoniecznie byłoby to według mnie dobrym rozwiązaniem w tamtym miejscu. Powtarzam, jakby jestem za strefą, ale akurat nie w tamtym miejscu.”

Ad vocem Piotr CZERNIEJEWSKI, cytuję: „Odnosząc się do wątków, które padły, odpowiadając radnemu Nowakowi, to nie jest tak, że podałem tylko przykłady dużych miast, bo podałem przykład Głucholaz, Środy Wielkopolskiej czy Szczecinka i tych miast jest naprawdę znacznie więcej. Te strefy funkcjonują tam od wielu, wielu lat. I co ciekawe, te strefy były wprowadzane, zanim wprowadzono nocną prohibicję, to znaczy te statystyki, na które ja się powołuję, czyli tych zmniejszonych wykroczeń i tak dalej, to są statystyki, że tak powiem, z momentów, kiedy nie było tego nocnego zakazu sprzedaży alkoholu.

W Koninie mamy dobrą kolejność, bo mając nocny zakaz sprzedaży alkoholu, możemy teraz wyznaczyć strefę, mając świadomość tego, że jest w nocy bezpieczniej. I szanowni państwo, znacie państwo mój pogląd, który wyrażałem, kiedy wprowadzaliśmy ten zakaz nocny sprzedaży alkoholu. Znacie państwo moje podejścia, dosyć bardzo stanowcze, jeśli chodzi o ograniczenie spożycia alkoholu na terenie

miasta Konina. I to mój pogląd jest niezmienny, natomiast Moim celem, który chcę osiągnąć poprzez wprowadzenie tej uchwały, jest wprowadzenie większej kontroli nad spożyciem alkoholu na terenie miasta Konina, aby skończyć z piciem po skateparkach, po placach zabaw, aby wyznaczyć jedno miejsce, nad którym mamy pewną kontrolę. Statystyki, które przedstawiłem, pokazują, że kontrola miast nad kwestią spożycia alkoholu w miejscach publicznych się zwiększa. I do tego po prostu powinniśmy jako miasto Konin dążyć."

Ad vocem radny Tomasz Andrzej Nowak, cytuję: „Ja jeszcze chcę powiedzieć, że te osoby, które by się napiły na bulwarze w takiej strefie, rozpełzną się po Starym Koninie i będziemy mieli jak w Krakowie i w innych miastach, wydzieranie się w wąskich uliczkach i właściwie ci ludzie tutaj to już nie będą mogli za bardzo spać. Ja rozumiem Piotra, rozumiem jego ideę, wiem, że w wielu miastach to funkcjonuje, ale mieliśmy przykład z różnych miast, co było w rzekach właśnie w czasie powodzi, co pokazały powodzie. Ja nie jestem przekonany, żeby nam tutaj z jednej strony szkoła, z drugiej strony Urząd Miejski. Jeszcze zaczną butelkami przerzucać się na stronę ogrodzenia Urzędu Miejskiego. Proszę państwa, ja byłem świadkiem wielu takich dziwnych sytuacji i czasami sobie też jeżdżę na rowerze, różne ciekawe rzeczy widzę, nie nagrywam tego i jestem w stanie, mógłbym opowiedzieć tutaj kilka ciekawych anegdotek."

Radna Katarzyna WAGNER, cytuję: „Ja tak przysłuchuję się tej dyskusji i uważam jednak pan radny Czerniejewski powołuje się na różnego rodzaju statystyki, a nie możemy zapomnieć, że przecież Polska przoduje jeśli chodzi o alkoholizm i ja myślę, że to jest takie krzewienie, robimy tyle programów profilaktycznych, walczymy z alkoholem, żebyśmy my teraz się pochylali nad takimi strefami, tak jak wspomniał pan prezydent i powiedział, że od tego są puby, restauracje, gdzie w kulturalny sposób, cywilizowany możemy spożyć, a myślę, że tak jak pan radny Marcinkowski mówił, że jeżeli utworzymy jedną strefę, zaraz inni z innego się dla osoby będą chciały drugą strefę, myślę, że to jest nie w porządku w stosunku do społeczeństwa."

Radny Zenon CHOJNACKI, cytuję: „Tutaj dane przytoczone przez pana przewodniczącego według mnie są jakby nieco wątpliwe dlatego, że one by szły niejako w poprzek aktualnej wiedzy. Muszę przyznać, że przez wiele lat prowadziłem różnego rodzaju programy profilaktyczne i mówiąc wprost wiedza na ten temat jest dokładnie odwrotna. Takim najwybitniejszym specjalistą w dziedzinie uzależnień alkoholu był pan Meli Bruda. I on mówi dokładnie co innego. W związku z tym te badania byłyby dla mnie miarodajne, gdybym usłyszał tak: liczba przestępstw w okolicy zmniejszyła się na przykład o 10%. Natomiast my myślę bardziej mówimy o odczuciach ludzi, którzy udzielili takiej czy innej opinii."

Szanowni państwo, z takiej specjalistycznej strony pozwoliłem sobie przywołać kilka takich faktów. Zagrożenia związane ze spożyciem alkoholu w miejscach publicznych, a byłoby to miejsce publiczne. Po pierwsze - wzrost ryzyka agresji i przemocy. Po drugie - obniżenie komfortu i poczucia bezpieczeństwa u innych. Po trzecie - wzmożone ryzyko wypadków. Po czwarte - negatywne skutki zdrowotne. Po piąte - zanieczyszczenie środowiska. Po szóste - wpływ na młodzież i promowanie nieodpowiedzialnych wzorców itd. W podsumowaniu, spożycie alkoholu w miejscach publicznych stanowi problem społeczny i zdrowotny, który niesie ze sobą wiele zagrożeń. Ograniczenia picia w takich miejscach nie tylko poprawia bezpieczeństwo, ale także chroni zdrowie wszystkich użytkowników przestrzeni publicznej zmniejszając ryzyko negatywnych skutków zdrowotnych oraz przypadkowych wypadków.

Oczywiście można każdą wypowiedź, że się tak wyrażę podważyć, bo możemy być może znaleźć nawet jakieś opinie przeciwne. Natomiast zdrowy rozsądek chyba podpowiada, że w ogóle alkohol jest używką, jest substancją, która może prowadzić do uzależnień. W związku z tym wpływ na zachowanie młodzieży, na zachowanie dzieci z pewnością jest negatywny. My wiemy, że niektóre osoby uzależniają się wcześniej. Ja tu nie chcę robić wykładu, bo to nie o to chodzi. Natomiast pójście drogą łatwiejszego dostępu, ja wiem, rozumiem intencje, że w sposób kulturalny, uświadomiony i tak dalej, to spożycie jest bezpieczne. Ja powiem tak, dotychczasowe doświadczenie jakby nie potwierdza takiego sposobu myślenia, to jest moja opinia, oczywiście nie każdy musi się z nią zgadzać."

Radny Piotr CZERNIEJEWSKI, cytuję: „Ostatni raz zabiorę głos. Odnosząc się do ostatniego zdania, które wypowiedział pan przewodniczący Chojnacki, dotychczasowe doświadczenie, ale Konin nie ma dotychczasowego doświadczenia z funkcjonowania strefy odstępstwa od spożywania alkoholu, więc nie możemy mówić o dotychczasowym doświadczeniu, jeśli chodzi o miasto Konin. Możemy mówić o dotychczasowym doświadczeniu innych miast, o którym wspomniałem.

Natomiast na sam koniec chciałbym tylko dodać, że jak się rozmawia z ludźmi z mojego pokolenia, to owszem podają wiele argumentów, dlaczego wybierają inne miasta, jeśli chodzi o osiedlenie się, dlaczego wyjeżdżają z Konina, zostają w Poznaniu, w Warszawie czy we Wrocławiu. I tych argumentów jest oczywiście wiele i nie jest to główny argument. Natomiast jest to jeden z argumentów, że w Koninie nie mają gdzie wyjść, nie mają miejsca, gdzie mogą wyjść ze znajomymi, spotkać się, wypić piwo. I to jest jeden z argumentów i uważam, że miasto Konin powinno w końcu na serio wziąć do siebie, że młode osoby stąd wyjeżdżają i że tych argumentów dlaczego wyjeżdżają jest naprawdę wiele. To jest jeden z wielu, może mały przy tych większych, związanych z rynkiem pracy czy z edukacją, ale jest to jednak jeden z wielu argumentów i uważam,

że powinniśmy w końcu zrobić coś, co będzie skierowaniem się do tych oczekiwanych młodych osób i stworzeniem dla nich oferty, którą dają im większe miasta, których Konin im na ten moment niestety nie daje. Więc taka też była moja intencja przy tworzeniu tego projektu uchwały.”

Radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytuję: „Akurat tak się składa, że rzeczywiście zmiany pokoleniowe są i one są tu widoczne na tej sali też, prawda? Pamiętam jak byłem w wieku Piotra, to właściwie knajp w Starym Koninie nie było, bo właśnie zamknięto Koliber, była jeszcze Europa, kto starszy to pamięta albo kto ze Starego Konina. I właściwie nie bardzo było gdzie iść, później było Pod papugami, później była Alaska, ale to też nie było to. Dzisiaj iść i napić się albo coś zjeść jest o wiele łatwiej i takie miejsca są. Rozumiem, że na świeżym powietrzu, ale są też ogródki, ogródki piwne też są wystawiane na Placu Wolności, więc ta możliwość wypicia alkoholu na powietrzu, ale przy restauracji jest. Na przykład, nie wiem, nie chciałbym robić reklamy, ale Pepe Nero wystawia przecież na Placu Wolności co roku duże ogródki piwne i jest ta możliwość.

Nie wiem, proszę państwa, co z tym zrobić. Ogólnie nie podoba mi się sąsiedztwo szkoły, nie podoba mi się sąsiedztwo urzędu. Jedyna korzyść, którą byśmy mogli z tego wszystkiego mieć, to to, że bulwary już są w stanie do remontu, można już je tylko sprzątać i bieżąco utrzymywać i może doszłoby do jakichś takich dewastacji, które by przyspieszyły proces inwestycyjny i remont bulwarów nad Wartą.”

Radny Mikołaj MARCINKOWSKI, cytuję: „Ja dosłownie na 15 sekund, ja wstrzymam się od głosu przy tym punkcie. Piotrek, naprawdę przedyskutujmy to, czy to jest dobre miejsce, czy tego miejsca naprawdę nie zmienić, więc to trzeba byłoby jeszcze przedyskutować, stąd mówię, nie jestem przeciwko tej strefie, ale ze względu na to, że ta lokalizacja według mnie jest średnia, wstrzymam się od głosu.”

Przewodnicząca komisji Zofia ITMAN, cytuję: „Na tym kończymy dyskusję. Ja jeszcze pozwolę sobie na koniec zabrać głos. Uważam, że słuchałam wszystkich wypowiedzi bardzo cierpliwie. Uważam, że pan radny naprawdę ostro pojechał po bandzie, licząc pewnie na głosy młodych ludzi, ale nie wiem, w jaki sposób można by kontrolować te miejsca, gdzie można by spożywać alkohol. Jak kontrolować tych młodych, którzy by stamtąd się przedostawali w inne miejsca chociażby Konina.

Na przykładzie ostatnich dni Konina, wiem jak to wyglądało, jak młodzi wychodzili z koncertu, w jakim stanie, co robili w mieście, jak zaśmiecali, jak rzucali puszkami z piwem, byli pijani. Nikt tego nie kontrolował. Ja na sesji najbliższej mam zamiar zadać pytanie panu prezydentowi, czy było odpowiednio zabezpieczone również miasto, jeśli chodzi o Policję i Straż Miejską, służby mundurowe, bo uważam, że było skandalicznie

naprawdę. Mieszkańcy się skarżyli, że ci młodzi, którzy się wydostawali stamtąd, byli pijani i zanieczyszczali wszystkie miejsca, w których się zatrzymywali. Więc tutaj też sobie wyobrażam, że nie będzie żadnej kontroli nad tym, kto, w jakim stanie będzie stamtąd wychodził.

Poza tym, to akurat w tym przypadku zgadzam się z argumentacją pana prezydenta Korytkowskiego, że to zupełnie nie jest to miejsce.

I jeszcze na koniec. Mówimy tak długo na temat miejsc spożywania alkoholu, nie mówimy o bezrobociu, nie mówimy o tym, że ludzie uciekają z miasta, nie mówimy o tym, że skończyła się idea elektrowni atomowej w Pątnowie, w Konin-Pątnów. Na ten temat się już nic nie mówi, więc może radni nad tym by się skupili, a nie nad tym, czy trzeba pić piwo, czy jakieś inne trunki."

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji. Przystąpiono do głosowania.

Wywiązała się dość szeroka dyskusja nad tym tematem.

W wyniku głosowania **Komisji Praworządności** nie przyjęła inicjatywy uchwałodawczej – 0 głosów „za”, 3 „przeciw” i 2 „wstrzymujące się”.

Sprawy bieżące

Radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytuję: „Dzisiaj gościmy działaczy Zagłębia Konin konińskiego boksu pana Mieczysława Wojdę i pana Andrzeja Ciuśniaka, zasłużeni zawodnicy, zasłużeni trenerzy, cały czas czynni działacze. W poprzednim tygodniu mieliśmy spotkanie cykliczne Klubu Zagłębie Konin i chcieliśmy spotkać się i przypomnieć o sprawie właśnie tej dyscypliny sportu w Koninie. Wiadomo, że każda pliszka swój ogonek chwali, ale jak wiemy Zagłębie Konin cały czas jeszcze w skali kraju jest dobrą marką, mieliśmy przecież niedawno olimpijczyka, ale to panowie trenerzy na ten temat się wypowiedzą.

Ja chciałbym wrócić do sprawy infrastrukturalnych, ponieważ były prowadzone pewne rozmowy, sprawy się ciągną od 2022 roku. Chodzi o halę bokserską, salę, która mogłaby powstać na tym małym łączniku, pomiędzy salą szermierczą a halą MOSiR. Chodzi o to, aby klub miał możliwość postawić na stałe ring bokserski, ponieważ co tu dużo mówić, rozłożenie ringu, to jest 8 godzin pracy ciężkiej 10 osób, które wiedzą, co robić. i na każdą jakąś imprezę typu bokserska sobota czy jakieś sparingi, gdzie przyjeżdżają jacyś goście do Konina, klub musi rozkładać i składać w trybie ekspresowym ring i może go tylko rozłożyć na hali MOSiR przy ul. Dworcowej. Budowa sali w budynku, w którym mógłby stanąć ring bardzo by pomogła.

Ta sprawa odbiła się echem, ponieważ budowa sali bokserskiej była wykreślona ze strategii rozwoju miasta, następnie została z mojej inicjatywy między innymi do tej

strategii z potworem wpisana. Byli tutaj przedstawiciele klubu, już wcześniej był wiceprezes Andrzej Goiński, były pisane pisma do pana prezydenta, to wszystko od 2022 roku.

W 2023 na otwarciu boisk przy ul. Dmowskiego był obecny pan minister sportu pan Nitras i w obecności Andrzeja Goińskiego i Igora Jakubowskiego i pan prezydenta Korytkowskiego pan minister powiedział, że będą się pojawiały pieniądze na właśnie takie inwestycje wspierające sporty walki.

Mamy 2025 więc chcielibyśmy po prostu jako klub odświeżyć ten temat, bo to są też sprawy naszego konińskiego sportu. Zagłębie ma cały czas osiągnięcia, to jest klub, który uczestniczy właściwie we wszystkich turniejach w których się da. Ma sukcesy na arenie polskiej i międzynarodowej, więc jest to jedna z marek, która sławi Konin, dlatego właśnie tutaj pojawili się panowie Andrzej Ciuśniak i Mieczysław Wojda, więc panowie chcieliby zabrać głos jeśli można."

Andrzej CIUŚNIAK, cytuję: „Uprawiałem boks 12 lat. Byłem w tej dobrej drużynie, kiedy pierwszy raz weszliśmy do I ligi tj. w 1973 roku. Konin ma tradycje piękne, mieliśmy najlepszych kibiców, notabene ja jeżdżę w tej chwili w taksówce, kibice mnie poznają i ciągle pytają, kiedy wreszcie wróci boks w Koninie, bo kibiców mieliśmy wspaniałych. Dzisiaj bardzo bym prosił pana prezydenta, radę miasta, serdecznie Was proszę o pomoc w organizacji działalności klubu bokerskiego Zagłębie Konin."

Mieczysław WOJDA, cytuję: „W 1961 kiedy miałem 14 lat trafiłem do sportu wyczynowego, czyli to sporo ponad 60 lat i są tutaj u nas pewne problemy, w związku z tym pierwszy raz się tutaj u państwa zjawiłem, oby ostatni w związku z tą prośbą.

W sporcie siedząc tyle lat pełniłem najróżniejsze funkcje i zajmowałem stanowiska, znam od podszewki ten sport, czyli byłem przewodniczącym Wojewódzkiego Zespołu dydaktyczno-szkoleniowego jak było 49 województw i trzeba było wszystkich trenerów interdyscyplinarnie szkolić, wizytować, byłem trenerem koordynatorem Okręgowego Związku Bokerskiego w Toruniu, w Poznaniu szefem wyszkolenia, współpracowałem z czterema trenerami kadry narodowej. Nazwisko Gołota i Michalczewski to może państwu są znane, zawsze w moich grupach byli. Znam ten sport dlatego, nie żeby sobie tam robić jakąś aurę, ale jest potrzeba teraz zrobienia dla sportu wyczynowego zaznaczam, bo jeżeli chodzi o sport dzieci i młodzieży, to mamy doskonałą salę przy ul. Dworcowej, ale to jest tylko dla sportu dzieci.

W tej chwili, kiedy jest, my to nazywamy sezon ogórkowy, to tych dzieciaków takich jak się wejdzie na salę, serdecznie zapraszamy na salę, to jest około 50 dzieciaków się bawi. To jest od 6 lat do 10, bo później przechodzą do innych grup i w tych już innych grupach trzeba robić, stosować w stosunku do nich wyszkolenie już techniczne,

a to jest związane z ringiem na stałe. Jeżeli będziemy mieli gości i tam jest zainstalowany w tej jednej malej salce ring, ale przepisy polskiego związku i przepisy zdrowotne nie zezwalają, żeby prowadzić walki nawet sparingowe, za blisko jest ściana, a nie ma inaczej ustawienia. Zajmowanie czasu ludziom, montaż, demontaż.

Jeżeli pozwolicie państwo tylko bardzo króciutko, też byłem tutaj zawodnikiem, przecież ponad 10 lat boksowałem i w tym czasie jak myśmy tutaj zajmowali naprzeciw w Marantowie, teraz zburzony ten budynek jest, to stamtąd żeśmy przeszli na salę domu Kultury w której aktualnie jesteśmy, ale tą salę żeśmy zajmowali wyłącznie z szermierzami. Szermierze w jakiś sposób się odsunęli, myśmy zostali sami, ale została wybudowana sala rondo, gdzie trener Grzelak mówił, że ta sala jest mówimy o malej sali, jest od wiek wieków przeznaczona do boksu. To jakoś tak się stało, że tam nie mamy wstępu, a tutaj ta sala służy doskonale, bo czyściutko i zadbane, ale nie mamy możliwości szkolenia na wysokim poziomie.

W naszym klubie są zawodnicy, którzy reprezentowali nas na olimpiadach, na mistrzostwach Europy, aktualnie młodzieżowy wicemistrz Europy, był kiedyś przecież nasz zawodnik na mistrzostwach świata Darek Kasprzak, ale to dawne dzieje. W tej chwili mamy objętych centralnym szkoleniem czyli w kadrze narodowej jest 12 chłopców w różnych kategoriach wiekowych i oni naprawdę potrzebują szkolenia technicznego, którego klub nie jest w stanie im zapewnić. Do Skorpiona Szczecin nie warto oddawać, bo to są młodzi ludzie i rodzice różnie patrzą na to, bo przecież i sposób wychowania i boją się, różnie to bywa. w związku z powyższym serdecznie proszę w imieniu własnym jak i klubu pomóżcie nam zrobić to, byśmy mogli wrócić do tradycji boksu, które mamy, wspaniałe, gdzie mieliśmy drużynowe mistrzostwo polski. Nam się marzy dawny boks koniński."

Radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Jeśli można się do pana zwrócić panie prezydencie, bo właśnie na tym spotkaniu w poprzednim tygodniu właściwie my z panami zostaliśmy jakby oddelegowani przez klub, aby ten temat poruszyć. Tak jak mówię, sprawa rozbija się o to, że klub nie dysponuje salą, gdzie można na stałe ustawić ring, żeby prowadzić tam szkolenie wyższego stopnia, tak jak mówi pan trener i sportowe jakieś soboty, jakieś sparingi z innymi klubami. Po prostu my możemy jako klub jechać gdzieś indziej, ale my nie możemy ich przyjąć, bo albo terminy nie pasują z innymi grupami sportowymi, z koszykówką i innymi dyscyplinami albo termin innym nie pasuje i to jest ten problem i to mogłaby załatwić taka dobudowana dwupoziomowa sala w tej dziurze dosłownie pomiędzy halą MOSIR a salą szermierczą. Tutaj były różne poruszane pomysły, ta działka nie jest duża, ona tam chyba ma 15 na 15 metrów czy np. miasto mogłoby taką ziemię przekazać klubowi, żeby klub mógł próbować sam pozyskać środki. Panie prezydencie, gdybyśmy mogli wrócić do tego

tematu, to w imieniu klubu z panami prosimy, żeby wróci do tego tematu, żeby jakoś ten temat ożył, bo od 2022-2023 ten temat troszeczkę zniknął. My dziękujemy za uwagę.

W 2023 roku była komisja wyjazdowa na terenie właśnie sali MOSiR, która zresztą trzeba też przyznać została przez miasto bardzo dobrze i ładnie wyremontowana i chcielibyśmy poprosić też, tutaj nie ma przewodniczącej Komisji Kultury i Sportu, ale jest wiceprzewodniczący Mikołaj Marcinkowski, więc w imieniu klubu, my z panami kierujemy do ciebie potrzebę komisji wyjazdowej wizji lokalnej na miejscu, żeby radni nowej kadencji zobaczyli, co tam się dzieje i że ten ring, o którym pan trener wspomniał, to jest taki gumowany dostawiony do ściany i lustra. To nie jest ring w rozumieniu jak widzimy taki typowo sportowy."

Radny Mikołaj MARCINKOWSKI, cytuję: „Drogi Tomku rozumiem waszą potrzebę, na pewno zorganizujemy komisję wyjazdową. Mówiłem o tym już w tej kadencji, bo wiem, że tobie marzyła się taka sala i powtarzałem to głośno, że mi się marzy nowy obiekt sportowy, nowa hala sportowo-widowiskowo-rekreacyjna i tam, żeby znalazła się taka salka ze specjalnym ringiem dla was, tak jak w Gnieźnie powstała nowa hala. Wiem, że są potrzebne duże nakłady pieniężne, tylko tam taka salka powstała ze spinaczką. Nie widzę problemu, żeby taka sala powstała z ringiem i każdy z klubów miał swoje pomieszczenie, żeby powstała hala, gdzie koszykówka, piłka ręczna i inne sporty typu siatkówka, żeby powstała jedna wielka hala, więc na pewno zrobimy komisję wyjazdową. Mam nadzieję, że uda się pozyskać jakąś dotację, żeby wyposażyć i zrobić taką salę bokserską, bo jestem jak najbardziej za sportem w Koninie, tym bardziej, że wiele osób ze Startu Konin jest również związane z Zagłębiem Konin, więc te kluby zawsze się wspierały i wspierać będą."

Zastępca prezydenta Witold NOWAK, cytuję: „Dziękuję panom za obecność, dziękuje za głosy. Rozumiemy te argumenty. Kłopotem w pozyskiwaniu inwestycji sportowych jest to, że one nie są tak finansowane, jak finansowane są inne inwestycje, jak nawet w przypadku inwestycji unijnych 30/70 jak ma teraz Wielkopolska czy 85 czy 100 % jak niektóre fundusze norweskie czy szwajcarskie. Tu jest często pół na pół i taka inwestycja, to jest spore obciążenie dla miasta. Ja argumenty rozumiem i trzeba szukać środków czy to na nową halę w ogóle, bo ona absolutnie jest wielofunkcyjna i bardzo potrzebna miastu czy na dobudowanie tego, o czym państwo mówicie."

Na tym posiedzenie zakończono.

Obradom przewodniczyły:

**Przewodnicząca
Komisji Edukacji**

/-/ Monika LIS

**Przewodnicząca
Komisji Kultury i Sportu**

/-/ Monika KOSIŃSKA

**Przewodnicząca
Komisji Rodziny i Spraw Społecznych**

/-/ Urszula MACIASZEK

**Przewodnicząca
Komisji Praworządności**

/-/ Zofia ITMAN

Protokołowała:
J. Koszał